



19 PUŁK UŁANÓW WOŁYŃSKICH

im. Gen. Edmunda Różyckiego

Dzieje pułku do 1939 roku

19 Pułk Ułanów wchodzący w skład jazdy Księstwa Warszawskiego uczestniczył, podobnie jak pozostałe pułki, w kampanii napoleońskiej 1812 roku. Odtworzenie pułku nastąpiło w czasie powstania listopadowego 1831 roku pod postacią Pułku Jazdy Wołyńskiej. Do następnego odtworzenia doszło na terenie Ukrainy w końcu 1917 roku w ramach 3 Korpusu Polskiego. Pułk w pełni został zorganizowany i przyjął nazwę „wołyńskiego” dopiero we wrześniu 1920 roku.

Pułk był typem kawalerii dywizyjnej. W skład jego weszły przeważnie szwadrony złożone z ochotników wywodzących się z terenu Wołynia i posiadających przygotowanie wojskowe nabyte w armii rosyjskiej i austriackiej. Nie brakowało też ochotniczej młodzieży.

Wyposażenie Pułku stanowiła mieszanina typów broni rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej. To samo dotyczyło oporządzenia i umundurowania. Konie również stanowiły materiał mieszany, ale na ogół dobry.

Losy wojenne Pułku to najpierw działania poszczególnych oddziałów, na których oprze się w przyszłości jego organizacja. Te działania były niezwykle urozmaicone, począwszy od partyzanckich, a skończywszy na obronie stałej i szarżach. Zaczęło się od obrony mienia polskiego na Ukrainie (1917 r.), po czym nastąpiła przerwa związana z kapitulacją 3 Korpusu Polskiego w Rosji. W 1918 roku

doszło do ponownego odtworzenia jazdy wołyńskiej w postaci IV Wołyńskiego Dywizjonu, który stoczył dziesiątki walk, zarówno prowadzonych samodzielnie, jak też w roli kawalerii dywizyjnej czy w ramach inproprowizowanych brygad jazdy. Czasem dywizjon pozostawał w odwodzie Naczelnego Wodza. Terenem walk była nie tylko Ukraina, lecz również Polesie, Podlasie, Suwalszczyzna i w końcu Wileńszczyzna.

Straty w kampaniach w latach 1917–1920 wyniosły: 3 poległych oficerów i 114 szeregowych; rannych było 14 oficerów i 113 szeregowych, a zaginionych – 31.

W 1917 roku wzięto do niewoli 2 oficerów i kilkunastu szeregowych niemieckich.

W kampaniach lat 1918–1920 wzięto ponad 2 170 jeńców, zdobyto 4 sztandary, 29 dział, 69 karabinów maszynowych, 2 samochody pancerne, 4 uzbrojone statki rzeczne.

Straty zadane nieprzyjacielowi w latach 1939–1945 nie są możliwe do ustalenia.

Krzyżami *Virtuti Militari* za wojnę 1918–1920 odznaczono 37 oficerów i szeregowych. Za kampanię 1939 r. odznaczeń nie było.

Święto Pułku obchodzono 19 sierpnia, w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Tarnopolem i Skrzyszewem w 1920 roku.

Pierwszym dowódcą pułku był por. (rotm. mjr), Feliks Jaworski (1917–1921).

Po zakończeniu I wojny światowej 19 pułk ułanów stacjonował do 1939 roku w Ostrogu na Wołyniu. Przepisowy sztandar ufundowali dla Pułku społecznicy Wołynia, został on wręczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ostrogu w dniu 6 sierpnia 1924 roku.

Ostatecznie zatwierdzona rozkazem nazwa pułku brzmiała: „19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. generała Edmunda Różyckiego”. Pułk posiadał swoją odznakę pułkową oraz nosił granatową barwę na czapkach, łapkach (proporczykach) i wypustkach na kołnierzu.

Oryginalne też były tradycyjne żurawiejki kawalerskie śpiewane na temat 19 pułku ułanów.

Najstarsza z nich brzmiała:

– Sowich grabi, cudzych łupi,

Dziwienstasty nie jest głupi. –

Dotyczyło to bowiem okresu działalności Pułku wywodzącej się z iscie „kmicowej partyzantki Jaworskiego”.

Kolejne żurawiejki brzmiały:

- Obmacują Sońki, Nastki,
 To ułani z dziewiętnastki. –
- Dziewiętnasty to hołota,
 bo ma otok, jak piechota. –

Organizacyjnie 19 pułk ułanów wchodził w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

Udział 19 pułku ułanów w kampanii wrześniowej w 1939 r.

Mobilizacja dla Pułku została zarządzona 13 sierpnia 1939 roku po czym w ramach Wołyńskiej Brygady Kawalerii został on przerzucony transportami kolejowymi z rejonu Ostroga pod Wieluń (16–17 sierpnia).

Obsadę personalną kadry dowódczej 19 pułku ułanów 1 września 1939 roku stanowili: dowódca pułku – ppłk dypl. Józef Pętkowski; I zastępcą dowódcy – ppłk Władysław Kotarski; II zastępcą dowódcy (kwaterymistrz) – mjr Jan Pelczar; adiutant pułku – rtm. Ryszard Kawka; dowódca 1 szwadronu – rtm. Antoni Skiba; dowódca 2 szwadronu – rtm. Jerzy Wiszniowski; dowódca 3 szwadronu – por. Stanisław Górecki; dowódca 4 szwadronu – por. Wojciech Gumiński; dowódca szwadronu ckm – rtm. Konstanty Galimski; dowódca plutonu ppanc. – por. Zygmunt Majewski; dowódca plutonu kolarzy ppor. Tadeusz Bączkowski; dowódca plutonu łączności – por. Marian Rudnicki; dowódca szwadronu gospodarczego – rtm. Nowakowski.

Znajdując się w składzie Wołyńskiej B.K., 19 pułk ułanów działał początkowo w ramach S.G.O. „Piotrków” podporządkowanej armii „Łódź”.

Od 1 września Pułk wziął udział we wszystkich walkach Wołyńskiej BK. Do dziejów kawalerii w walce z bronią pancerną przeszły bitwy pod Mokrą, Ostrową, Żeromijem i Wolą Cyrusową. Działo się to wszystko od 1 do 9 września. Walki były toczone z największym uporem i bez przerwy, co w końcu musiało doprowadzić do wyczerpania się sił zarówno ludzi, jak i koni. 13 września Pułk walczył jeszcze w rejonie Mińska Mazowieckiego i Rejowca. Kresem tych nadludzkich wysiłków stał się nieszczęśliwy bój pod Jacnią – Suchowolą, gdzie Wołyńska BK, a z nią 19 Pułk Ułanów Wołyńskich, przestała istnieć.

Resztki Pułku zdołały przekroczyć Wieprz w nocy z 23 na 24 września i dołączyć niepełnym szwadronem do Nowogródzkiej BK. Okazało się jednak, że Pułk przynajmniej w połowie można odtworzyć, co też nastąpiło przy reorganizacji zgrupowania kawalerii gen. W. Andersa w rejonie Huty Różanieckiej. Pułk wszedł w skład Kresowej II BK. Przy przekraczaniu szosy Jaworów – Jarosław nastąpiło rozerwanie brygady. Osamotniony 19 Pułk Ułanów (w składzie dwóch szwadronów), dążąc do granicy węgierskiej został zablokowany przez radziecką jednostkę pancerno-kawaleryjską i zmuszony do złożenia broni.

W kampanii wrześniowej 1939 roku poległo 3 oficerów, a około 2/3 stanu etatowego stanowili zabici i ranni.

12 oficerów zostało zamordowanych w obozach na terenie ZSRR.

Sztandar 19 pułku ułanów został odesłany 31 VIII 1939 roku do Ośrodka Zapasowego Wołyńskiej BK w Hrubieszowie. Dalsze jego losy nie są znane.

Tradycje 19 pułku ułanów w szeregach 27 WDP AK

W strukturze organizacyjnej 27 WDP AK z marca 1944 roku został powołany do życia, jako samodzielny oddział w zgrupowaniu „Osnowa” 1 szwadron 19 pułku ułanów (p.uł.) pod dowództwem ppor. kawalerii Longina Dąbek-Dębickiego – „Jarosława”. Szwadron ten przybrał jeszcze wcześniej nazwę „Krwawi Tatarzy” i był znany, jako szwadron „Jarosława”. Spełniał on przede wszystkim funkcję zwiadu taktycznego na rzecz zgrupowania „Osnowa”.

Początki powstania tego szwadronu wiążą się z mobilizacją i koncentracją oddziałów AK w rejonie na północ od Włodzimierza Wołyńskiego w styczniu 1944 roku, kiedy to został zorganizowany oddział ppor. „Jarosława”. Był on złożony głównie z byłych policjantów z posterunków Nowosiółki, Falemicze, Włodzimierzówki oraz części ochotników z konspiracji i liczył około 120 ludzi. W tym też czasie powstał zwiad konny w składzie kilkunastu żołnierzy i koni pod dowództwem wachm. Dominika Demczuka „Rysia”. Ppor. „Jarosław”, jako zapalony kawalerzysta przystąpił od razu do zdobywania koni i organizacji pododdziału jazdy, wyciągając z całego tworzącego się zgrupowania „Osnowy” ochotników, którzy służyli przed wojną w kawalerii oraz chętnych młodych chłopaków do tego, atrakcyjnego

na owe czasy, oddziału. Zarówno pierwszy dowódca „Osnowy” por. „Bogoria”, jak i następny od lutego 1944 roku kpt. „Garda” wspierali ten zamiar, pomagając w zdobywaniu koni oraz w produkcji siodeł.

Już 23 lutego 1944 roku oddział ppor. „Jarosława” z nazwą „Krwawi Tatarzy” wziął udział w walce z Niemcami o Kalinówkę, jako szwadron kawalerii, objeżdżając stanowiska przeciwnika i rozwijając natarcie od wschodu. Było to dla Niemców zaskoczenie stąd też zaczęli swój odwrót w stronę Włodzimierza Wołyńskiego. Następnie szwadron „Jarosława” brał udział w pościgu przeciwnika, zadając mu straty.

I szwadron 19 p.uł. „Jarosława” składał się z trzech plutonów dowodzonych przez przedwojennych zawodowych podoficerów kawalerii – wachmistrzów. Dowódcą szwadronu został ppor. Longin Dąbek-Dębicki „Jarosław”, zaś jego zastępcą był chor. Dominik Demczuk „Ryś”. Szefem szwadronu został st.wachm. Kazimierz Godlewski „Soroka”. Dowódcą I plutonu był wachm. Dudziak – „Orzeł”, II plutonu – wachm. Antoni Warpechowski – „Borus”, III plutonu – wachm. Władysław Gorzelnicki – „Karol”. Szwadron miał swoją drużynę gospodarczą oraz drużynę sanitarną.

Stan osobowy szwadronu wynosił około 150 ludzi, w tym 1 oficer, 18 podoficerów, 130 ułanów. Oprócz kb i kbk część żołnierzy, a zwłaszcza kadra dowódcza miała szable różnego pochodzenia, a nawet lance.

Miejszem postoju szwadronu była wieś Sieliska, gdzie mieściło się również dowództwo zgrupowania „Osnowa”.

Szwadron „Jarosława” od początku swego istnienia, jako ruchliwy oddział włączył się aktywnie do rozpoznania terenu zajętego przez zgrupowanie „Osnowa” i do czynnej walki, osłaniając kierunki od strony Włodzimierza Wołyńskiego, będącego bazą wypadową Niemców i Węgrów.

23 marca 1944 roku w czasie kolejnego wypadu oddziału niemieckiego w kierunku Werby i Zamostów I szwadron 19 p.uł. „Jarosława” otrzymał zadanie ubezpieczenia batalionów „Osnowy” od strony Owadna, skąd spodziewano się natarcia Węgrów. Tymczasem Niemcy zaczęli się okopywać na pozycjach zajętych na skraju lasów między Zamostami i Kapitułką. Następnego dnia z rana rozgorzała walka. Pododdziały batalionu „Lecha” (II/23 pp) – atakowały pozycje niemieckie, ponosząc duże straty. Wtedy to „Jarosław” zdecydował uderzyć na Niemców, zachodząc im od strony Owadna na tyły. Atak spieszonych ułanów spowodował całkowite zamieszanie wśród żołnierzy

przeciwnika, zmuszając ich do wycofania się wzdłuż zarośli nad Turią. W akcji tej został poważnie ranny ppor. „Jarosław” oraz kilku kawalerzystów. Dowództwo szwadronu objął chorąży „Rys” – Dominik Demczuk.

Wkrótce stwierdzono, że od strony Owadna zbliżają się Węgrzy. Włączony ponownie do walki szwadron „Jarosława” razem z kompanią ppor. „Czesława” (4 komp II/23 pp) odparli jednak ten atak. Przyszło to tym łatwiej, że działania polskich oddziałów uniemożliwiły organizację współdziałania między Niemcami i Węgrami, którzy mimo otrzymanych posiłków ostrzeliwali się przez jakiś czas wzajemnie, ponosząc straty. Przeciwnikowi nie udało się przejść przez Turię na tereny zajęte przez zgrupowanie „Gromada”. W rezultacie po stronie niemieckiej było wielu zabitych i rannych. Polacy zdobyli 1 ckm, 2 rkm, wiele broni ręcznej oraz 2 wozy amunicji. Straty „Osnowy” wyniosły: 7 zabitych i 12 rannych. Pogrzeb zabitych odbył się na cmentarzu w Bielinie z honorami wojskowymi.

Do 13 kwietnia 1944 roku szwadron „Jarosława” pełnił służbę patrolową i zwiadowczą oraz uczestniczył w potyczkach z przeciwnikiem w rejonie zgrupowania „Osnowy”. Pod naporem Niemców oraz w wyniku intensywnych ataków lotniczych ewakuowane zostało z Sielisk dowództwo zgrupowania, które pod eskortą szwadronu „Jarosława” 13 kwietnia przeniosło się do kolonii Strzelecka. W okrażeniu w lasach mosurskich szwadron uczestniczył w walkach „Osnowy”, a następnie w składzie całego zgrupowania dotarł 20 kwietnia do rejonu Zamłynia z zamiarem przekroczenia toru kolejowego pod Jagodzinem i przejścia na stronę poleską. Zamiar ten jednak powiódł się. Dzieląc losy rzutu konnego, który pod ogniem przeciwnika uległ panice i rozsypce, wielu żołnierzy szwadronu ze swoim dowódcą ppor. „Jarosławem” cofnęło się spod torów kolejowych już pierwszego dnia przebijania się z „kotła”. Opuścili oni zagrożony teren, kierując się w stronę Włodzimierza Wołyńskiego i zatrzymali się w zabudowaniach w okolicy Turówki. Stąd grupa powiększona o rodziny przebywające w tym terenie zamierzała przejść za Bug na Lubelszczyznę. Jednak już 23 kwietnia zabudowania, w których byli zgromadzeni żołnierze i cywile, zostały otoczone przez Niemców. Wydał ich Niemcom mieszkający obok Ukraińiec.

24 kwietnia 1944 roku cała grupa została przewieziona do Oleska, gdzie ppor. „Jarosław” – Longin Dąbek-Dębicki oraz łączniczka

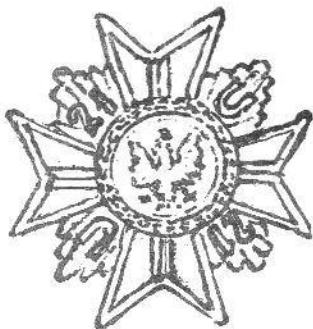
„Stokrotka” – Maria Soroczyńska zostali przez Niemców zastrzeleni. Część żołnierzy szwadronu i cywilów włączono do prac przy kopaniu okopów pod Dubienką. Dalsze ich losy nie są znane.

Grupa ułanów szwadronu „Jarosława” pozostawiwszy konie dołączyła jednak do oddziałów „Osnowy” i na drugą noc tj. 21/22 kwietnia przeszła przez tory na północ. Żołnierze ci w większości zostali włączeni do I batalionu 23 pp „Zająca”, w którym działali w lasach szackich, a następnie mimo strat przebili się 27 maja 1944 roku przez front na Prypeci na stronę radziecką, dzieląc losy pozostałych żołnierzy zgrupowania „Osnowa”.

Praktycznie więc I szwadron 19 p.uł. istniał niecałe 3 miesiące – od lutego do 20 kwietnia 1944 roku, po czym nie został już odtworzony w składzie 27 WDP AK.

W zgrupowaniu „Osnowa” występowały organizacyjnie pododdziały zwiadu konnego w poszczególnych batalionach. I tak np. w I batalionie 24 pp „Łuna” był pluton zwiadu konnego pod dowództwem wachm. Władysława Goleniewicza „Smoleńskiego”, w I batalionie 23 pp „Zająca” była sekcja zwiadu konnego pod dowództwem plut. Franciszka Jakubika, a w II batalionie 23 pp „Lecha” była drużyna zwiadu konnego dowodzona przez wachm. Piotra Prostrelczuka „Poraja”.

Wszystkie pododdziały zwiadu konnego działały na rzecz poszczególnych batalionów i praktycznie przestały istnieć z chwilą przekroczenia torów na stronę poleską tj. od 20 kwietnia 1944 roku. Głównym tego powodem była utrata koni, ponadto bagniste warunki terenowe Polesia uniemożliwiały praktycznie użycie koni poza drogami i terenem suchym. Zdobyte na Polesiu nieliczne konie pozostawiono wszystkie w czasie wyjścia 27 WDP AK z drugiego okrążenia w lasach szackich w końcu maja 1944 roku.



21 PUŁK UŁANÓW NADWIŚLAŃSKICH

Dzieje pułku do 1939 roku

Tradycję Pułku zaczerpnięto z niezwykle barwnych losów wojennych 1 i 2 Pułków Ułanów Nadwiślańskich, pozostających w służbie Napoleona począwszy od Legionów Dąbrowskiego (1799) po rok 1814. Pułk Legii Nadwiślańskiej został odtworzony w czasie powstania listopadowego. W 1920 roku nastąpiło odtworzenie Pułku z dodaniem numeru „21”.

Formowanie Pułku trwało od 24 do 31 lipca 1920 roku w Starej Wsi pod Warszawą. Jego trzonem był 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, a ściślej mówiąc, elewi dwóch miejscowych Szkół Podoficerskich Strzelców Granicznych. Resztę składu osobowego wypełnił korpus oficerski – głównie z byłej armii rosyjskiej i z legionów. Gotowość bojową Pułk osiągnął 8 sierpnia 1920 roku i reprezentował typ kawalerii dywizyjnej. Po dziesięciu dniach nastąpiła zmiana na typ kawalerii samodzielnej i przejście pułku do 8 Brygady Jazdy. Organizacja była typowa dla wszystkich organizowanych w latach 1919–1920 pułków kawalerii.

Uzbrojenie stanowiły karabinki francuskie, szable i lance były francuskie i niemieckie, zaś rkm francuskie i ckm rosyjskie systemu Maxim. Rzędy konskie stanowiły istną mozaikę: kanadyjskich było 58%, meksykańskich – 40%, austriackich i niemieckich – 2%. Karabiny maszynowe przewożono na wozach. Umundurowanie amerykańskie, z tym że spodnie były w kolorze granatowym i miały naszyte lampasy seledynowe w odcieniu akwamaryny, podobnie jak otoki na okrągłych czapkach z białymi wypustkami.

Konie tylko 30% były typu kawaleryjskiego, reszta pochodziła z poboru i przed włączeniem do pułku nigdy nie była siodłana.

Do działań bojowych Pułk wszedł 8 sierpnia 1920 roku i początkowo ograniczały się one do patrolowania przedpola Warszawy. 17 sierpnia via Warszawa Pułk został przetransportowany koleją do Kutna, skąd nocnym marszem skierował się na Płock i po przekroczeniu Wisły ruszył w rejon Ciechanowa, gdzie podjęto dodatkowe szkolenie. W tym czasie przesunięto pułk z 2 BJ do 3 BJ w Sokółce. Dalsze jego działania sprowadziły się do osłony linii kolejowej Grodno–Wilno, po czym 15 września Pułk dokonał wypadu na Okiełniki, a w następnych dniach stoczył szereg potyczek z oddziałami litewskimi. Po zawarciu rozejmu Pułk pełnił służbę na linii demarkacyjnej do 10 września 1921 roku. Zdobywc wojenną w 1920 roku stanowiły 4 działa i około 300 jeńców.

Straty Pułku w kampanii 1920 roku wyniosły: 2 poległych podchorążych i 38 szeregowych.

Krzyżami Virtuti Militari zostało odznaczonych 13 oficerów i szeregowych, a Krzyżami Walecznych – 2.

Święto Pułku obchodzono 15 czerwca, w święto Matki Boskiej Nieustającej Pomocy – patronki Pułku.

Dowódcy 21 p. uł.:

- mjr Bohdan Dąbrowski (1920);
- płk Aleksander Kunicki (1920);
- Rtm. Aleksander Obertyński (1920);
- płk Aleksander Kunicki (1920–1923);
- ppłk Władysław Antoni Rozlan (1923–1929);
- płk Roman Józef Safar (1929–1939).

Po zakończeniu działań wojennych 21 pułk ułanów stacjonował od 1921 roku w Równem na Wołyniu. Sztandar ufundowany przez ziemian wołyńskich wręczył Pułkowi gen. Jan Romer 15 czerwca 1924 roku w Równem.

Ostatecznie zatwierdzona rozkazem nazwa Pułku brzmiała: „21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich”. Pułk posiadał swoją odznakę pułkową oraz nosił błękitną barwę otoków na czapkach, łapkach (proporczykach) i wypustkach na kołnierzach.

Tradycyjna żurawiejka o 21 p.uł. brzmiała:

- Nadwiślańskich miano wzięli,

Chociaż Wisły nie widzieli. –

Organizacyjnie 21 p.uł. wchodził w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

Udział 21 pułku ułanów w kampanii wrześniowej w 1939 r.

Mobilizacja dla Pułku została zarządzona 13 sierpnia 1939 roku w ramach Wołyńskiej BK, po czym Pułk został przerzucony transportem kolejowym w dniach 16–17 sierpnia z Równego do rejonu Radomska.

Obsadę personalną kadry dowódczej 21 p.uł. 1 września 1939 roku stanowili: dowódca pułku – ppłk Kazimierz Suski de Rostowo; I zastępca dowódcy – mjr Stanisław Starzecki; II zastępca dowódcy (kwatermistrz) – rtm. Stanisław Bocianowski; adiutant pułku – rtm. Tadeusz Znamierowski; dowódca 1 szwadronu – rtm. Edward Białkowski; dowódca 2 szwadronu – por. Edward Sobański; dowódca 3 szwadronu – rtm. Bolesław Deszert; dowódca 4 szwadronu – por. Karol Kantor; dowódca szwadronu ckm – por. Wacław Szelązek; dowódca plut. ppanc. – por. Michał Kochanowski; dowódca plut. kolarzy – ppor. Tadeusz Orzęcki; dowódca plut. łączności – por. Stefan Fogt; dowódca szwadronu gospodarczego – rtm. Bronisław Zawadzki.

21 p.uł. wraz z całą Wołyńską B.K. działał początkowo w składzie S.G.O. „Piotrków” podporządkowanej armii „Łódź”.

W kampanii 1939 roku Pułk uczestniczył we wszystkich walkach macierzystej Wołyńskiej BK od 1 do 13 września. W pierwszym dniu wojny pod Mokłą Pułk, jako oddział wydzielony, wsparty szwadronem 12 pułku ułanów, od świtu do południa walczył i utrzymał linię czat na środkowym odcinku stanowisk obronnych Brygady. Tego dnia 21 p.uł. stracił około 100 poległych ułanów. 8 września pod Wołą Cyrusową Pułk, wsparty 2 dywizjonem artylerii konnej, twardo bronił zachodniego skraju lasu, ponosząc znów najcięższe straty.

Po przekroczeniu Wisły pod Modlinem 11 września Pułk wszedł do Grupy Kawalerii gen. W. Andersa, po czym wziął udział w natarciu na Mińsk Mazowiecki. Ponoszone starty zredukowały jego siły do jednego szwadronu. Pułk przestał istnieć, gdy przy forsowaniu rzeki Świder pod Rudką został ranny dowódca Pułku. Resztki oddziału niepostrzeżenie przedarły się w rejon Warszawy, ale i one uległy zagładzie w boju pod Łomiankami w dniu 22 września.

Straty w kampanii wrześniowej 1939 roku, nie zostały ściśle określone, ale zdaniem dowódcy Pułku i adiutanta sięgały w zabitych i rannych 80% stanu wyjściowego, a więc około 800 żołnierzy.

Nie są znane straty zadane nieprzyjacielowi w kampanii 1939 roku. Należy jednak przypuszczać, że były bardzo duże.

W przeddzień wojny 1939 roku, sztandar 21 p.uł. Nadwiślańskich przewieziono do zapasowego ośrodka Wołyńskiej BK w Hrubieszowie, gdzie wszelki ślad po nim zaginął.

Tradycje 21 p.uł. w szeregach 27 WDP AK

W trakcie organizacji 27 WDP AK w marcu 1944 roku powołano do życia, jako samodzielny oddział w zgrupowaniu „Gromada” 1 szwadron 21 pułku ułanów, pod dowództwem ppor. kawalerii Jerzego Neumana „Hińczy”. Szwadron ten przybrał oficjalną nazwę 1 szwadronu 21 pułku ułanów Nadwiślańskich. Znany był natomiast w Dywizji, jako szwadron „Hińczy”. Spełniał on podobnie, jak szwadron „Jarosława” funkcję zwiadu taktycznego, działając przede wszystkim na rzecz „Gromady”.

Początki powstania szwadronu związane są z organizacją zwiadu konnego w bazie zasmyckiej jesienią 1943 roku, który działał początkowo w składzie oddziału „Jastrzębia”, a później „Sokoła”. Dzięki zapobiegliwości i inicjatywie ppor. „Hińczy” oraz pomocy dowództwa zgrupowania „Gromada”, już w styczniu 1944 roku po ogłoszeniu mobilizacji oddziałów AK, powstał w rejonie Suszybaby samodzielny oddział konny ppor. „Hińczy” liczący kilkudziesięciu żołnierzy. Oddział ten dnia 29 i 30 stycznia wziął skuteczny udział w akcji za Stochodem organizowanej przez dowództwo „Gromady”, kiedy to zajeżdżając na tyły oddziału upowskiego ugrupowanego w zasadzce pod wsią Babie wywołał wśród nich panikę i zmusił do ucieczki.

Wkrótce oddział rozrósł się i przyjął organizację plutonową typu szwadronu kawalerii. Część siodel zachowanych zdobyto wśród ludności cywilnej, pochodziły one z różnych armii, część zdobyto na Niemcach i Węgrach. Większość siodel wykonano we własnym zakresie przez oddziałowe warsztaty garbarskie i rymarskie. Prawie połowa żołnierzy posiadała szable. Koni na Wołyniu było pod dostatkiem, a ich wyżywienie nie sprawiało większych kłopotów.

Na początku marca 1944 roku pluton kawalerii ze szwadronu „Hińczy” wziął udział w akcji na Hołoby, wspierając walczące tam bataliony.

I szwadron 21 pułku ułanów Nadwiślańskich „Hińczy” pod dowództwem ppor. Jerzego Neumana „Hińczy” składał się w marcu 1944 roku z dwóch plutonów i pododdziałów zabezpieczających. Szefem szwadronu został wachm. „Samson” – N.N. Dowódcą I plutonu został wachm. Stanisław Koksanowicz – „Wiśniewski”, zaś II plutonu – plut. Zygmunt Śladewski – „Jagoda”. Szwadron posiadał sekcję ckm na taczance, którą dowodził plut. Hieronim Hartwich „Jarema”, drużynę gospodarczą oraz sekcję sanitarną.

Stan osobowy szwadronu wynosił 86 ludzi, w tym: 1 oficer, 13 podoficerów, 68 ułanów oraz 4 taborytów.

W nowej strukturze organizacyjnej szwadron „Hińczy” 20 marca 1944 roku brał udział w zdobyciu stacji kolejowej i miasta Turzysk, skąd zostali wyparci Niemcy i Węgrzy. W dniach 25–26 marca pluton jazdy ze szwadronu „Hińczy” stanowił eskortę dowódcy Dywizji mjr „Oliwy” w czasie jego wyjazdu do Lubitowa pod Kowlem na rozmowy z dowództwem Armii Radzieckiej.

W trakcie przegrupowania głównych sił 27 WDP AK na północny-zachód szwadron „Hińczy” patrolował drogi przemarszu w kierunku Lubomla. W czasie walk batalionów „Gromady” o utrzymanie pozycji wzdłuż rz. Neretwy szwadron był w dyspozycji dowódcy zgrupowania mjr „Kowala”, stanowiąc jego odwód i wykonując doraźne zadania rozpoznania taktycznego terenu i przeciwnika. Kiedy jednak nastąpiła krytyczna sytuacja 10 kwietnia 1944 roku szwadron „Hińczy” został włączony do bezpośredniej walki i zajął stanowiska przy wiatraku obok wsi Stawki, mając w sąsiedztwie bataliony „Siwego” (II/43 pp) oraz „Trzaska” (III/50 pp). Po zajęciu Owłoczyna pozycje szwadronu zostały odkryte i ostrzelane ogniem niemieckich dział czołgowych, zmuszając go do wycofania się do Stawek. Poszczególne bataliony również wycofywały się na południe. W Dywizji powstała koncepcja oderwania się od Niemców w rejonie Lubomla i przejścia na wschodnią stronę Turii. Szwadron „Hińczy” otrzymał zadanie rozpoznania przeprawy i nawiązania łączności z wojskami radzieckimi na kierunku Hajki–Ruda. Nad Turią szwadron został ostrzelany przez oddziały radzieckie. Po wyjaśnieniu sytuacji nastąpiło spotkanie z 56 pułkiem kawalerii radzieckiej, który skierował się do

Włodzimierza Wołyńskiego z zamiarem jego zdobycia. Odżyły nowe nadzieje dalszych walk w Dywizji i przeprawa za Turę została odwołana.

13 kwietnia rozpoczęły się walki 27 WDP AK z przeciwnikiem w okrażeniu w lasach mosurskich. Szwadron „Hińczy” został włączony do odwodu sztabu Dywizji, rozmieszczając się w rejonie gajówki Huta Stęzarzycka. 17 kwietnia szwadron wziął udział w kontrataku nieprzyjacielskich oddziałów, które wdarły się pod Mosurę, przerywając polskie pozycje. Zorganizowany przez mjr „Kowala” desperacki kontratak przyniósł efekt i nieprzyjaciel wycofał się do Mosuru.

W nocy 19/20 kwietnia 1944 roku szwadron „Hińczy” przegrupował się w ramach Dywizji na północny zachód i dotarł do lasów ziemlickich, gdzie rozpoczęto przygotowanie do przekroczenia torów kolejowych w rejonie Jagodzina. W ugrupowaniu kolumny marszowej utworzony został oddział koni jucznych stanowiących tyły sił głównych. Oddział ten pod dowództwem kpt. „Hrubego” składał się z około 500 koni jucznych taborów „Gromady”, koni jucznych i wierzchowych 1 szwadronu 21 p.uł., a także zwiadów batalionowych. Zastępcą kpt. „Hrubego” w rzucie konnym był ppor. „Hińcza”.

Wieczorem 20 kwietnia, kiedy kolumna dywizyjna wyruszyła w kierunku torów, rozmieszczeni w Zamłynie Niemcy rozpoczęli gwałtowny ostrzał i oświetlenie terenu. Strzały te spłoszyły większość koni, które rozbiegając się w panice zaczęły tratować ludzi, tworząc ogólne zamieszanie w ciemnościach nocy. Tymczasem bojowy rzut głównych sił Dywizji podszedł już do torów w rejonie Terebejek, a następnie je przekroczył, kierując się na północ. Kiedy uporządkowane nieco oddziały tyłowe, w tym rozproszony rzut konny, zbliżyły się do torów zaczęło już świtać. Spotęgowany ogień ze strony przeciwnika, który skierował na ten odcinek pociąg pancerny, uniemożliwił dalsze posuwanie się do przodu pozostałych polskich oddziałów, rozpraszając je w większości w terenie na południe od torów. Wielu żołnierzy zginęło, wielu było rannych. Został wówczas rozproszony szwadron „Hińczy”, któremu nie udało się już przekroczyć torów. Ppor. „Hińcza” z częścią szwadronu wycofał się do lasów ziemlickich, skąd po wielu potyczkach i kluczeniu w terenie przeprawił się za Bug do powiatu chełmskiego, nie zaprzestając walki. Tylko nieliczni żołnierze „Hińczy” przeszli na stronę poleską, gdzie zostali włączeni do innych oddziałów „Groma-

dy". Dopiero 27 czerwca 1944 roku ppor. „Hińcza” z grupą 43 ułanów, bez koni, dołączył do Dywizji na Podlasiu.

8 lipca 1944 roku do Dywizji dołączyła z Warszawy około 30-osobowa grupa z rtm. Józefem Ostoją– Gajewskim „Tomkiem”, który podjął organizację od nowa szwadronu kawalerii stanowiącej zwiad taktyczny Dywizji. W jego skład weszli ułani 1 szwadronu 21 p.uł. z dowódcą ppor. „Hińczą” – Jerzym Neumanem.

Szwadron rtm. „Tomka” nie przejął już nazwy nawiązującej do tradycji wołyńskich pułków ułanów. Składał się on z dwóch plutonów: dowódcą I plutonu został ppor. „Hińcza”, będący jednocześnie zastępcą dowódcy szwadronu; dowódcą II plutonu był ppor. Ryszard Pietrasz „Padysz”. Miejscem postoju szwadronu była wieś Głębokie.

W czasie przebijania się Dywizji z okrażeń w lasach parczewskich w dniu 18 lipca szwadron kawalerii rtm. „Tomka” został włączony do straży przedniej i brał udział w walce o przejście na torach kolejowych w rejonie stacji Gródek. W dalszym marszu na zachód szwadron prowadził rozpoznanie terenu i otrzymał zadanie dalszego kierowania marszem dywizyjnej kolumny, która skierowała się na południowy-zachód, doprowadzając ją z rana 19 lipca do rejonu Kolonii Dębica. Po osiągnięciu lasów lubartowskich szwadron zatrzymał się 19/20 lipca w rejonie majątku Budy w pobliżu dowództwa Dywizji, pozostając w jego odwodzie po czym 23 lipca przeniósł się do Kozłówki.

W rozkazie organizacyjnym dowódcy 27 WDP AK płk. „Twardego” – Jana Kotowicza z dnia 23 lipca, w którym zamierzano przejść na inną strukturę, rtm. „Tomek” został wyznaczony na stanowisko dowódcy kawalerii dywizyjnej. Załącznikiem tej kawalerii, która miała być znacznie powiększona, był dotychczasowy szwadron rtm. „Tomka”, gdzie znaczną część stanowili ułani wywodzący się z 1 szwadronu 21 p.uł. „Hińczy”.

Do realizacji zamierzonych zmian organizacyjnych Dywizji jednak już nie doszło. Dywizja została podstępnie rozbijana przez wojska radzieckie wieczorem 25 lipca 1944 roku pod Skrobowem.

Tak zakończyły się dzieje oddziałów kawalerii w szeregach 27 WDP AK, nawiązujących do tradycji wołyńskich pułków ułanów.

Rozdział VI

JEDNOSTKI ZABEZPIECZENIA I SŁUŻBY 27 WDP AK

Łączność

W strukturze organizacyjnej 27 WDP AK powstała samodzielna kompania łączności, która zapewniała łączność ze zgrupowaniami i oddziałami dywizyjnymi oraz z Komendą Główną w Warszawie. Ten ostatni kierunek był dublowany łącznością kurierską.

Na szczeblu zgrupowań „Gromady” i „Osnowy” istniały samodzielne plutony łączności, a na szczeblu batalionów powołano do życia sekcje łączności.

Samodzielna kompania łączności Dywizji, stacjonująca początkowo w Ossie, a potem w trakcie przegrupowania i działań bojowych we Władynopolu i Hucie Stęzarzyckiej była dowodzona przez jej organizatora ppor. Józefa Figurskiego „Szymona” (okresowo również przez ppor. Wincentego Lemparta „Wichurę”). W swym składzie kompania łączności miała:

- I pluton radiotechniczny – dowódca ppor. Stanisław Skiba „Strzałka”;
- II pluton telefoniczny – dowódca ppor. Zygmunt Janowski „Drut” (później st. sierż. Władysław Kunicki „Kabel”);
- III pluton łączności kobiet – dowódca ppor. Maria Majewska „Pola”;
- drużyna łączności konnej – dowódca plut. Stefan Baranowski „Pokrzywka”;
- drużyna gospodarcza i sekcja służby zdrowia.

Stan osobowy kompanii wynosił 156 ludzi, w tym: 4 oficerów, 16 podoficerów, 136 szeregowych.

Łączność radiowa była utrzymywana z KG w Warszawie przy pomocy krótkofalowej radiostacji nadawczo-odbiorczej produkcji angielskiej o mocy 20 W, poprzez stację pośredniczącą w Stanmore pod Londynem, skąd depesze przetelegrafowywano do Warszawy. Takie były warunki techniczne tej radiostacji.

Łączność między dowództwem Dywizji i oddziałami w rejonie koncentracji i później w czasie działań pod Kowlem, Lubomlem i Włodzimierzem Wołyńskim była utrzymywana przy pomocy linii telefonicznych łączących miejsca zakwaterowania oddziałów. Linie te budowane ze „zdobycznych” kabli, ocalałych w terenie linii telefonicznych, uzupełniając niezbędne materiały z demontażu linii telefonicznych przy torach i innych obiektach. Aparaty telefoniczne były również różnego pochodzenia. W sumie zainstalowano do końca marca 1944 roku około 50 km linii telefonicznych, a do 20 kwietnia po przegrupowaniu Dywizji i walk pod Lubomlem i w lasach mosurskich – około 68 km. W czasie walk na Polesiu łączność telefoniczna była ograniczona. Łączność radiowa z KG była utrzymywana stale.

Mimo znacznego uszczuplenia ilościowego i technicznego kompania łączności przy sztabie Dywizji utrzymała swoją ciągłość organizacyjną na Polesiu, a po wyjściu z okrążenia w kolumnie sztabowej przeszła za Bug w grupie por. „Piotra” w nocy 9/10 czerwca 1944 roku w rejonie Przyborowa.

Miejscem postoju kompanii łączności na Podlasiu była wieś Głęboke w rejonie rozmieszczenia dowództwa i sztabu 27 WDP AK.

Tam właśnie wokół Ostrowia Lubelskiego rozbudowano ponownie linie telefoniczne między oddziałami, których długość wyniosła około 33 km. Sprzęt telefoniczny pochodził w większości ze zdobyczy w czasie wypadów w dniach 24 i 25 czerwca 1944 roku na stacje kolejowe pomiędzy Lubartowem i Parczewem.

Łączność kurierska była utrzymywana między Wołyniem i Warszawą przez Lubelszczyznę z przeprawą kurierów przez Bug w rejonie Bindugi przez kompanię por. „Małego” – Stanisława Witamborskiego.

Tam gdzie nie było łączności technicznej, docierali gońcy konni i piesi.

Kompania łączności pozostała w strukturze samodzielnych oddziałów Dywizji do jej rozbrojenia tj. do 25 lipca 1944 roku na czele z jej twórcą i organizatorem z czasów wołyńskich por. Józefem Figurskim „Szymonem”.

Saperzy

W marcu 1944 roku w skład 27 WDP AK weszły pododdziały saperskie.

Były to: kompania saperów zwana „warszawską” i kompania przepraw – stanowiące samodzielne pododdziały dywizyjne oraz dwa samodzielne plutony saperów wchodzące w skład zgrupowań „Gromada” i „Osnowa”.

Kompania saperów powstała na bazie tzw. „grupy warszawskiej”, która w składzie około 60 żołnierzy przybyła z Warszawy na Wołyń, przekraczając Bug w Bindudze w dniu 8 marca 1944 roku. Już 12 marca „grupa warszawska” brała udział w wypadzie na bazę UPA w Korytnicy, a w drodze do Ossy w dniu 17 marca zbudowała most drewniany na Turii w m. Ruda–Zamosty.

Na spotkaniu „grupy warszawskiej” w Ossie z dowódcą Dywizji mjr „Oliwą”, który był poprzednio w Warszawie, jako dowódca oddziału dywersyjnego i saper, przłożonym większości przybyłych żołnierzy saperów – 18 marca 1944 roku zapadła decyzja o utworzeniu dywizyjnej kompanii saperów.

Po wcieleniu miejscowych ochotników z Wołynia kompania saperów, którą nazwano „Warszawską”, składała się z dwóch plutonów, a jej dowódcą został por. Zdzisław Zołociński – „Piotr” – dotychczasowy dowódca „grupy warszawskiej”. Zastępcą dowódcy kompanii został por. Marek Szymański „Czarny”. Dowódcą I plutonu był por. Klaudiusz Stysło – „Biały”, dowódcą II plutonu został por. Jerzy Wolszczan – „Bartek” – „Jumbo”. Stan osobowy ksap. wynosił około 90 ludzi, w tym: 5 oficerów, 10 podchorążych, 8 podoficerów i 67 szeregowych¹.

„Warszawska” kompania saperów od początku włączyła się do akcji dywersyjnych, minując drogi, tory kolejowe i mosty, a także włączyła się do bezpośredniej walki z przeciwnikiem.

W połowie marca patrole ksap. wychodziły kilkakrotnie do wysadzania toru kolejowego linii Kowel–Włodzimierz Wołyński, paraliżując komunikację przeciwnika.

¹ Z grupy warszawskiej do innych oddziałów Dywizji odeszli: por. Zygmunt Górka–Grabowski „Zając” na dowódcę I batalionu 23 pp w zgrupowaniu „Osnowa”; ppor. Leszek Oczechowski „Dziąt” na dowódcę plutonu w I batalionie 45 pp „Gzymśa” oraz pięciu podchorążych do batalionu por. „Sokoła” (I/50 pp) i innych oddziałów.

Do prac minerskich ksap. wykorzystywała początkowo plastyczny materiał wybuchowy i kostki trotylu oraz zapalniki z lontem prochowym. Ze względu na brak gotowych min wykorzystywano znalezione w terenie i zdobyte pociski artyleryjskie i moździerzowe. Stąd też wykonywane prace minerskie były niebezpieczne i często również mało skuteczne. Sytuacja nieco się poprawiła dopiero na początku kwietnia, kiedy w rejonie Władynopola nastąpił zrzut broni i sprzętu wojkowego dla Dywizji. Ksap. otrzymała wówczas trochę materiału wybuchowego i środków zapalających. 24 marca ksap. brała udział w zdobyciu Turopina, współdziałając z batalionem „Gzymśa”. 26 marca saperzy zbudowali most na Turii we wsi Jagodne, po którym później przeprawiły się bataliony Dywizji w drodze pod Luboml. W dniach 6 i 7 kwietnia ksap. brała udział w walkach z Niemcami pod Sztuniem. Od 9 do 13 kwietnia ksap. uczestniczyła w walkach o Pustynkę, współdziałając ściśle z batalionem „Gzymśa” i poniosła tam znaczne straty. Po wycofaniu się Dywizji do lasów mosurskich w dniu 16 kwietnia 1944 roku saperzy zostali skierowani do budowy grobli przez bagna koło Pisarzowej Woli, którądy miała przejść przez Turię na wschód 27 WDP AK na stronę radziecką. Po trzech dniach morderczej pracy w błotnistym terenie pod bokiem nieprzyjaciela i zbudowaniu około 100 m odcinka drogi na grobli 19 kwietnia kompania saperów została skierowana w ugrupowaniu Dywizji w rejon Zamłynia z zadaniem ubezpieczenia przejścia wojsk przez tory kolejowe na stronę poleską.

20 kwietnia wieczorem po zniszczeniu taborów kompanii i przygotowaniu koni juczych do marszu ze sprzętem i materiałami został wysłany patrol minerski do zaminowania torów i wysadzenia ich po przejściu oddziałów Dywizji na północną stronę. Pozostałe siły ksap. otrzymały zadanie budowy kładek przez rzekę Neretwę o kilkunastumetrowej długości. Szukając materiałów na budowę w ogólnym zamieszaniu i panice, jaka powstała pod Zamłyniem w wyniku ostrzału niemieckiego i oświetlenia rakietami terenu – zbudowano trzy kładki tuż nad ranem. Do torów już nie zdążono, gdyż zrobiło się przy podejściu widno. Ostrzelana z torów kompania wycofała się i rozmieszczając się w zagajniku, oczekiwała wieczora.

Wysłany na tory patrol minerski podchor. Andrzeja Żupańskiego „Andrzeja” w nocy 20 kwietnia zaminował tory z prawa i lewa przechodzących na północ oddziałów. O świcie 21 kwietnia, kiedy ruch

przez tory ustał, patrol usunął przygotowane ładunki pod szynami kolejowymi, aby nie pozostawić śladów i nie utrudniać przejścia kolejnym oddziałom, po czym udał się na północ, dołączając do oddziałów I-go rzutu Dywizji.

W nocy z 21 na 22 kwietnia ksap. pod dowództwem por. „Piotra” ruszyła w kierunku torów razem z większością pozostałych sił zgrupowania „Osnowa”. Ostrzelane i oświetlone przy podejściu do torów pod Jagodzinem oddziały ruszyły na nie szturmem. Wywiązała się walka na torach. Wszyscy parli do przodu. Było wielu zabitych i rannych². Większości jednak udało się przekroczyć tory i oderwać od Niemców.

23 kwietnia 1944 roku dołączono do Dywizji w rejonie Smolar Rogowych. Tam od razu kompania została włączona do walki z Węgrami, współdziałając z batalionem „Gzysma”.

Ze względu na poniesione przez ksap. straty, w ramach ogólnej reorganizacji 27 WDP AK, została ona uzupełniona i włączona do składu I batalionu 45 pp „Gzysma”, jako 3 kompania. W jej skład wszedł m.in. cały pluton ckm z batalionu „Gzysma” (dotąd samodzielny). Kompania zwana nadal „warszawską” składała się z trzech plutonów i była dowodzona przez por. „Piotra” – Zdzisława Zołocińskiego. Dalsze losy kompanii były związane z batalionem „Gzysma” do czasu rozbrojenia pod Lubartowem 25 lipca 1944 roku. Brała ona udział w walkach na Polesiu w lasach szackich, w rozpoznaniu terenu i wypadzie do lasów mosurskich i ziemlickich w poszukiwaniu rozbitków, a później w kolumnie sztabowej przebiła się z okrażenia i wyszła nad Bug. W nocy 9/10 czerwca 1944 roku kompania „warszawska” przeszła na Podlasie, łącząc się z pozostałymi pododdziałami batalionu „Gzysma”. Po przekroczeniu Bugu w potyczce pod Pawlukami zginął zasłużony porucznik saperów, działający od 1940 roku w konspiracji dowódca plutonu Klaudiusz Styśło – „Biały”. Miejscem jej postoju był Ostrów Lubelski. W czasie przebijania się z okrażenia w lasach parczewskich kompania w składzie I/45 pp „Gzysma” uczestniczyła w nocy 17/18 lipca w ataku i zdobyciu toru kolejowego pod Gródkiem, a w dniu 22 lipca 1944 roku w zasadzce na kolumnę niemiecką pod Firlejem.

Po rozbrojeniu dywizji 11 żołnierzy wywodzących się z „warszaw-

² Z ksap. nie przeszło pod Jagodzinem około 30 żołnierzy tj. prawie jedna trzecia stanu. Część z nich później zdołała dołączyć na Polesiu, wielu zginęło i było rannych.

skiej” kompanii saperów zdążyło włączyć się do Powstania Warszawskiego, gdzie w czasie walk czterech z nich zginęło, a dwóch zostało ciężko rannych³.

Z ogólnej ilości 60 żołnierzy z „grupy warszawskiej” przybyłych na Wołyn w marcu 1944 roku prawie 1/3 zginęła w walkach na Wołyniu, Polesiu, Podlasiu oraz w Powstaniu Warszawskim, zaś 1/3 stanowili ranni i kontuzjowani.

Kompania przepraw powstała z oddziału ppor. sapera Stanisława Witamborskiego „Małego”, który w listopadzie 1943 roku przeszedł z rejonu Dubienki w obwodzie Hrubieszowskim na wschodni brzeg rz. Bug i rozmieścił się we wsi Binduga. Oddział ten występujący poprzednio pod nazwą „Zemsta” liczył około 40 ludzi i od początku swego pobytu na Wołyniu współpracował ściśle z oddziałem por. „Korda”, a później por. „Jastrzębia”. Zadaniem oddziału było zapewnienie przeprawy przez Bug kurierów, emisariuszy konspiracyjnych i zwiadowców z okręgu kowieńskiego w celach łączności z okręgiem lubelskim i KG AK w Warszawie. Później po wykonaniu i zdobyciu różnego rodzaju sprzętu przepradowego oddział ppor. „Małego” przeprowadzał przez Bug ludzi, sprzęt i uzbrojenie z obydwu brzegów rzeki. M.in. w nocy z 8 na 9 marca 1944 roku żołnierze „Małego” przeprowadzili na wschodni brzeg Bugu w rejonie Bindugi grupę „Warszawiaków” liczącą około 60 osób, która stała się trzonem utworzonej dywizyjnej kompanii saperów zwanej „warszawską”. Oddział brał również udział wielokrotnie w walkach i potyczkach z nieprzyjacielem o poszerzenie swej bazy w rejonie Bugu m.in. w Wydźgowie, Rakowcu, Korytnicy, współdziałając z innymi polskimi oddziałami.

Od marca 1944 roku oddział ppor. „Małego” został przemianowany na kompanię przepraw stanowiącą samodzielny pododdział Dywizji. Jej dowódcą pozostał nadal ppor. Stanisław Witamborski „Mały”. Kompania liczyła 40 ludzi, w tym: 1 oficer, 5 podoficerów i 34 szeregowych. Kompania przepraw dysponowała kilkoma łodziami rybackimi, które w zależności od potrzeb i sytuacji często przemieszczała wzdłuż rzeki wozami konnymi i budowała doraźnie tratwy

³ W czasie Powstania Warszawskiego zginęli: ppor. Leszek Oczechowski „Dziwyt”, Stanisław Zołociński „Doman”, kapr. Kazimierz Fortuński „Polak” i szer. Wiesław Knast „Kujawiak”. Ciężko ranni zostali: por. Zdzisław Zołociński „Piotr” – dowódca w.k.sap. oraz jego zastępca por. Marek Szymański „Czarny”.

z drewna (na beczkach), a nawet montowała z drewnianych tratw (promów) mosty pływające wzmacniane podporami z pali wbijanych w dno rzeki.

Na początku marca kompania ppor. „Małego” otrzymała zadanie przeprawienia przez Bug dużego oddziału partyzantki radzieckiej mjr. Fiodorowa. W tym celu zbito z bali drewnianych człony mostu pływającego w postaci tratw w rejonie położonej w górze rzeki odległej od miejsca przeprawy o 2 km wsi Bystraki, które nocą 16 marca 1944 roku spławiono i połączono, tworząc most na Bugu. Następnie z bali drewnianych zbudowano most przez lewy dopływ Bugu rzekę Welniankę. Przeprawa oddziału Fiodorowa liczącego ponad 300 pieszych partyzantów i 50 zaprzęgów konnych udała się dobrze. Natomiast przeprawa drugiego oddziału radzieckiego kpt. Karasiowa organizowana w pierwszych dniach kwietnia 1944 roku liczącego około 600 ludzi, 50 wozów konnych i około 100 koni wierzchowych udała się tylko częściowo. W przygotowaniu elementów mostowych w postaci tratw pomagał kompani „Małego” pluton saperów zgrupowania „Gromada” dowodzony przez ppor. Stanisława Grabowskiego „Junoszy”. Ze względu na obsadzenie zachodniego brzegu przez Niemców oraz wysoki poziom wód pierwszy rzut partyzantów radzieckich został przeprawiony na łodziach. Do montażu mostu przystąpiono w nocy 4/5 kwietnia po opanowaniu przyczółka pod ogniem nieprzyjaciela. Most został zbudowany z dużym wysiłkiem mimo ponoszonych strat. Do świtu zdążyła przeprawić się zasadnicza część oddziału. Most został jednak uszkodzony. Pozostała część oddziału na brzegu wyjściowym z rana została zaatakowana przez lotnictwo niemieckie, powodując jego rozbiecie i zmuszając resztki ocalałych do powrotu w pobliskie lasy.

Kompania „Małego” też została zmuszona do opuszczenia Bindugi w wyniku zbombardowania i całkowitego zniszczenia wsi w dniu 8 kwietnia.

Po przejściu 27 WDP AK z nadbużańskich lasów na stronę poleską na północ, kompania „Małego” pozostała na miejscu, opiekując się rannymi w lasach mosurskich i ziemlickich i organizując przeprawę rozbitych pododdziałów i grup w tym rannych żołnierzy Dywizji na zachodni brzeg Bugu. W maju 1944 roku kompania przepraw, jako oddział ppor. „Małego” przeszła za Bug i włączyła się do dalszej walki z przeciwnikiem na terenie hrubieszowskiego obwodu AK. Kompania przeprawowa ppor. „Małego” była jedynym w swoim rodzaju podod-

działem w szeregach AK sprawującym tak specyficzne funkcje przeprowadowe łączące tuż pod bokiem nieprzyjaciela oba brzegi Bugu.

Pluton saperów zgrupowania „Gromada” pod dowództwem ppor. saperów Stanisława Grabowskiego „Junoszy” powstał na początku stycznia 1944 roku w ramach mobilizacji Dywizji, wywodząc się z batalionu por. „Sokoła”. Jako samodzielny pododdział saperów pluton liczył 30 żołnierzy, w tym: 1 oficer, 4 podoficerów, 25 saperów. Większość z nich już poprzednio przeszła przeszkolenie saper-skie, pozostali byli doszkalani. Na swym wyposażeniu oprócz różnorodnego uzbrojenia osobistego saperzy mieli dwie furmanki parokon-ne, na których przewozili sprzęt saperski (łopaty, topory, kilofy, piły, młoty, gwoździe, klamry, drut itp) oraz sprzęt minerski (materiały wybuchowe – częściowo w postaci pocisków artyleryjskich i moździerzowych oraz zapalniki, lonty, zapalarki i inne). W działaniach bojowych „Gromady” pluton saperów minował drogi i mosty, wykonywał zawały leśne, budował mosty, naprawiał drogi (szczególnie na bagnach, budując groble). Do największych czynów przy organizacji przepraw należy zaliczyć udział plutonu w budowie mostu pływającego na tratwach na Bugu w osi Wysock–Uchanka na początku kwietnia 1944 roku we współdziałaniu z kompanią przepraw ppor. „Małego”. Odcinkiem tej budowy pod ogniem nieprzyjaciela kierował wówczas ppor. „Junosza”. Mostem tym, który został później zbombardowany, przeprawiła się większość oddziału radzieckiego kpt. Karasiowa.

Przerzucony znad Bugu pluton do rejonu Czmykos, gdzie walczył batalion por. „Jastrzębia”, otrzymał zadanie zaminowania drogi od strony wsi Radziechów, którą obsadzali Niemcy. Po założeniu min na drodze o świcie 8 kwietnia 1944 roku na skutek nieostrożności został spowodowany wybuch, w wyniku którego zginął ppor. „Junosza” oraz trzech saperów, a jeden był ranny. Pochowani oni zostali na cmentarzu w Bindudze. Po walkach na Wołyniu i przejściu „Gromady” na Polesie żołnierze z plutonu saperów zostali włączeni do batalionu por. „Sokoła” i byli często wykorzystywani do patrolowania terenu, robienia zapór w lesie oraz przejść (kładek) na bagnach.

Pluton saperów zgrupowania „Osnowa”, którego organizatorem i dowódcą był st.sierż. Franciszek Zacharczuk „Tur”, przedwojenny podoficer zawodowy saperów powstał na początku stycznia 1944 roku w rejonie koncentracji oddziałów „Osnowy” w Sieliskach. Składał się

on w większości z ludzi nie przeszkolonych w zakresie saperskim, stąd też st.sierż. „Tur” włożył wiele wysiłku w szkolenie swych żołnierzy w dziedzinie minerstwa oraz budowy mostów, wzmacnianiu dróg gruntowych i przepraw. Pluton liczył 36 ludzi i cały swój sprzęt saperski woził na jednym wozie parokonnym. Największym sukcesem bojowym plutonu było spotkanie z kompanią niemiecką w Stężarzycach w dniu 23 marca 1944 roku, kiedy to w wyniku pertraktacji i użytego przez st.sierż. „Tura” fortelu została rozbrojona i wzięta do niewoli cała kompania przeciwnika. Broń złożyło 76 żołnierzy niemieckich, którzy z dowódcą kompanii w stopniu kapitana zostali odesłani do sztabu „Osnowy”.

Zdobyto wówczas m.in. 5 erkaemów, kilka peemów, ponad 50 karabinów ręcznych, wiele amunicji i granatów, ciągnik z radiostacją, 3 wozy konne z zaprzęgami oraz 2 konie wierzchowe. Na drugi dzień pluton został zaatakowany w Stężarzycach przez piechotę i lotnictwo nieprzyjaciela. Rozgorzała zacięta walka. Pluton miał kilku zabitych i rannych żołnierzy. Na skutek przewagi ilościowej i technicznej przeciwnika, pluton nie doczekawszy się pomocy wycofał się do lasu. Rozbrojenie przez saperów kompanii niemieckiej stało się głośnym wydarzeniem i miało swoje groźne konsekwencje w aresztowaniu we Włodzimierzu Wołyńskim ponad 300 Polaków. W rezultacie wymiany jeńców na zwolnionych z aresztu Polaków sprawa została rozwiązana względnie dobrze dzięki pośrednictwu księdza Stanisława Kobyłec-kiego z Włodzimierza Wołyńskiego.

Pozostając nadal w rejonie Stężarzyc pluton ubezpieczał odwody zgrupowania „Osnowa” od strony Bugu, Uściługa i Nikitycz. W tym celu zostały zaminowane leśne odcinki dróg wiodące z tych kierunków do Stężarzyc oraz wykonano na niektórych drogach zawały (zasieki) leśne.

Współdziałając z kompanią „Piotrusia”, saperzy „Tura” dzielnie odpierali kolejne ataki Niemców w rejonie Stężarzyc, aż do czasu wyjścia oddziałów „Osnowy” z okrężenia na północ. Będąc w czołówce, jako patrol rozpoznawczy, pluton saperów przekroczył tory kolejowe, walcząc razem z rozbitymi częściowo oddziałami zgrupowania „Osnowa”, dopiero w nocy 21/22 kwietnia 1944 roku pod Jagodzinem. W rezultacie reorganizacji oddziałów Dywizji po stronie poleskiej pluton „Tura” został włączony w skład I batalionu 23 pp „Zajęca”. St. sierż. „Tur” z wybraną grupą saperów spełniał nadal funkcje zwiadow-

cze i dywersyjne, minując drogi leśne w czasie walk z nieprzyjacielem w lasach szackich.

Po przebicciu się z okrążenia żołnierze „Tura” dotarli nad Prypeć 27 maja 1944 roku i w składzie kolumny kpt. „Gardy” przerywali się w tragicznych warunkach przez front na stronę radziecką. St. sierż. „Tur” oraz ocalali jego żołnierze rozrzućeni po różnych jednostkach 1 AWP brali udział w walkach nad Wisłą, na Wale Pomorskim, nad Odrą aż do Łaby.

* * *

W ostatnim rozkazie organizacyjnym dowódcy 27 WDP AK płk „Twardego” – Jana Kotowicza z 23 lipca 1944 roku przewidywano utworzenie ponownie dywizyjnego samodzielnego pododdziału saperów pod dowództwem por. „Piotra”. Do tego jednak już praktycznie nie doszło, gdyż 25 lipca 1944 roku Dywizja została podstępnie rozbrojona przez wojska radzieckie w Skrobowie pod Lubartowem, a razem z nią przestali istnieć saperzy 27 WDP AK.

Kwatermistrzostwo

W strukturze organizacyjnej 27 WDP AK z marca 1944 roku zostało utworzone kwatermistrzostwo Dywizji oraz kwatermistrzostwo zgrupowań „Gromada” i „Osnowa”. Każdy z batalionów oraz samodzielne pododdziały miały swoje komórki zaopatrzeniowe i gospodarcze. Do zadań służby kwatermistrzowskiej należało zaopatrzenie żołnierzy przede wszystkim w żywność, w uzbrojenie – (szczególnie jego remont) oraz w ograniczonym stopniu wynikającym z trudności tego okresu – w umundurowanie, konie i tabory.

Miejscem powstania i bazowania kwatermistrzostwa Dywizji od stycznia do końca marca 1944 roku był Kupiczów oraz Ossa, a następnie do połowy kwietnia – Mosur. Kwatermistrzem Dywizji został kpt. Władysław Majcher – „Arat”, intendentem był ppor. Jan Witwicki – „Nagiel”. W składzie kierownictwa kwatermistrzostwa znajdowali się: oficer broni, oficer gospodarczy i oficer żywnościowy. Kwatermistrzostwu podlegały: kompania gospodarcza, personel administracji, taboryci, luzacy, pracownice specjalistyczne (rusznikarskie, rymarskie,

szewskie, krawieckie, młyny, wiatraki, piekarnie, masarnie, palarnie kawy, magazyny itp.) oraz oddziały zaopatrzenia. Ogółem stan osobowy służb kwatermistrzowskich Dywizji wynosił około 175 osób, w tym: 3 oficerów i 26 podoficerów.

Kwatermistrzostwa zgrupowań miały podobną strukturę i zadania. Kwatermistrzem zgrupowania „Gromada” był kpt. Jan Józefczak „Hruby” z bazą zaopatrzeniową w Kupiczowie, a zgrupowania „Osnowa” – por. Michał Kasprowicz – „Baj” z bazą zaopatrzeniową w Bielinie i Wierowie pod Włodzimierzem Wołyńskim.

Źródłem zaopatrzenia w żywność były zasoby ze zbiorów jesienią 1943 roku i zwierzęta domowe z terenu zajmowanego przez oddziały Dywizji. Część zaopatrzenia pochodziła ze zdobyczy z magazynów niemieckich. Uruchomione warsztaty i przetwórnice (młyny, rzeźnie) pokrywały podstawowe potrzeby wojska w wyżywieniu. Brak było jarzyn i cukru.

Umundurowanie było bardzo różnorodne i zdobywano je przeważnie indywidualnie. Największym problemem było obuwie. Nierzadko żołnierze chodzili w łapciach lub boso. Dopiero w okresie walk Dywizji od marca 1944 roku stan umundurowania znacznie się poprawił drogą zdobywania lepszych mundurów, bielizny, obuwia, koców itp.

Na ubraniach cywilnych (kombinezowanych), które stanowiły około połowy ubioru, oraz na mundurach polskich, niemieckich, węgierskich i innych żołnierze nosili od 14 lutego 1944 roku oznaki stopni wojskowych, a od 21 marca na lewym ramieniu wszyscy nosili opaski biało-czerwona z napisem „W.P.”.

Stan uzbrojenia był bardzo różnorodny i ciągle dotkliwie odczuwany brak amunicji⁴. Uruchomione masowo warsztaty rusznikarskie dywizyjne i w poszczególnych oddziałach, pozwoliły jednak w większości utrzymać posiadaną broń w stanie sprawnym technicznie.

Po wyjściu z okrażenia w lasach mosurskich w przewidywaniu trudności przekroczenia torów kolejowych z taborami i sprzętem ciężkim w rejonie lasów pod Zamłyniem zlikwidowano w dniu 20 kwietnia 1944 roku wszystkie wozy i sprzęt ciężki, zamierzając przenieść transportować posiadane zapasy (żywności, amunicji itp.) w jukach umieszczonych na koniach. Zamiar ten jednak w praktyce nie udał się. Na skutek ogniowego przeciwdziałania przeciwnika, rzut konny liczący

⁴ Opis stanu uzbrojenia dywizji został ujęty w rozdz. III – 27 Wołyńska DP AK.

około 400 koni wierzchowych oraz około 380 koni taborowych został całkowicie rozproszony i częściowo zniszczony przed torami w rejonie na południe od Jagodzina.

W zaistniałej sytuacji, w wyniku poniesionych strat, kwatermistrzostwa Dywizji i zgrupowań na stronie poleskiej przestały praktycznie istnieć. Obowiązek całkowitego zaopatrzenia przejęły na siebie poszczególne bataliony i samodzielne oddziały. Szczególnym problemem stało się zaopatrzenie w żywność, o którą trzeba było często walczyć z wrogiem.

Po tym trudnym okresie trwającym do początku czerwca 1944 roku, kiedy to większość sił Dywizji znalazła się na Podlasiu, ponownie zostały zorganizowane służby kwatermistrzowskie, które w sposób bardzo skuteczny zapewniły wyżywienie oraz uzupełnienie braków mundurowych wymęczonym na Polesiu żołnierzom. Kwatermistrzem Dywizji został ppor. Jan Witwicki „Nagiel”, który był intendentem na Wołyniu. Miejscem postoju kwatermistrzostwa była wieś Głębokie.

Znów zostały uruchomione różnego rodzaju warsztaty, młyny, rzeźnie, piekarnie, przetwórnice. Do poprawy umundurowania znacznie przyczynili się miejscowi krawcy i szewcy. Znaczna część umundurowania, szczególnie u kadry była wzoru polskiego z rogatywkami polowymi.

Poszczególne bataliony zachowały w swojej strukturze pododdziały gospodarcze, co znacznie ułatwiało rozwiązanie problemów zaopatrzenia kwatermistrzowskiego.

Stan taki pozostał do rozbrojenia 27 WDP AK.

Służba zdrowia

Organizacja służby zdrowia 27 WDP AK wywodziła się z konspiracji, kiedy to szczególnie w 1943 roku walki z ukraińskimi nacjonalistami na Wołyniu wywołały potrzebę niesienia pomocy lekarskiej rannym żołnierzom oddziałów partyzanckich oraz ludności cywilnej w ośrodkach samoobrony.

W trakcie formowania Dywizji od początku 1944 roku i napływu wojska do rejonów zgrupowań „Gromada” pod Kowlem oraz „Osnowa” pod Włodzimierzem Wołyńskim zaszła potrzeba rozwinęcia służby zdrowia i utworzenia na bazie niewielkich dotąd punktów

sanitarnych szpitali polowych. W ten sposób w Kupiczowie powstał szpital polowy dla zgrupowania kowelskiego „Gromada”, a w Bielinie szpital dla zgrupowania włodzimierskiego „Osnowa”.

Szefem dywizyjnej służby zdrowia – naczelnym lekarzem, został młody lekarz przybyły z Warszawy ppor. Jan Matulewicz „Sęp”.

Naczelnym lekarzem zgrupowania „Gromada” został por. lek. Włodzimierz Zagórski „Osiemnastka” – „dr-18”, dotychczasowy chirurg ze szpitala w Kowlu.

Komendantem szpitala polowego w Kupiczowie został por. lek. Zygmunt Simbierowicz „Zyg”, lekarz internista z Kamienia Koszyrskiego. Personel szpitala stanowiło kilkanaście osób, w tym 7 siostr o pełnych kwalifikacjach. Sprzęt chirurgiczny dostarczono ze szpitala w Kowlu. Zapasy leków i opatrunków pochodziły z transportu przejętego przez komórkę konspiracyjną na stacji Jagodzin.

W poszczególnych batalionach „Gromady” powstały sekcje sanitarne z lekarzami bądź felczerami i z sanitariuszkami (po 1–2 na każdą kompanię), a także z wydzielonymi w części batalionów drużynami sanitarnymi liczącymi od 5 do 10 osób.

Naczelnym lekarzem zgrupowania „Osnowa” został por. lek. Ignacy Jakira „Butrym” były dyrektor szpitala zakaźnego we Włodzimierzu Wołyńskim.

Komendantem szpitala polowego w Bielinie był por. lek. Zygmunt Podlipski „Sanus”. W szpitalu tym był jeszcze jeden lekarz, felczer, podoficer sanitarny i kilkanaście osób personelu z pełnymi lub tylko częściowymi kwalifikacjami. Prawie cała obsada szpitala „Osnowy” wywodziła się z Włodzimierza Wołyńskiego, skąd była również zaopatrywana w sprzęt medyczny i leki.

W poszczególnych batalionach „Osnowy” działały sekcje sanitarne i drużyny podobnie jak w zgrupowaniu „Gromady”.

W końcu stycznia 1944 roku po przybyciu do rejonu koncentracji Dywizji oddziału „Bomby”–„Wujka” z Zaslucza, w którym panowała epidemia tyfusu plamistego, zorganizowano szpital zakaźny najpierw w Nyrach, a potem oddział zakaźny szpitala w Kupiczowie. Od stycznia do końca marca 1944 roku na tyfus zapadło 96 osób z tego 2 osoby zmarło. Organizatorem i opiekunem chorych na tyfus z oddziału „Bomby”–„Wujka” był przybyły z Warszawy por. lek. Grzegorz Fedorowski „Gryf” oraz siostra „Dana” – Janina Włodarska.

W zgrupowaniu „Osnowy” też powstał oddział zakaźny w Turówce

pod opieką dr „Butryma”. Epidemię tyfusa zwalczono skutecznie również dzięki otrzymaniu przez wielu żołnierzy szczepionki przeciwdurowej Weigla.

W lutym i w marcu w wyniku prowadzonych walk szpitale polowe zapełniły się rannymi żołnierzami Dywizji. Zaczęto odczuwać brak leków. Wiele operacji przeprowadzono bez znieczulenia, bez narkozy, często przy świecach.

W związku z przesunięciem północnego zgrupowania Dywizji w kierunku pod Luboml 29 marca 1944 roku przeniesiono szpital polowy „Gromady” furmankami z Kupiczowa do Mosuru i przyległych tam lasów. Już w pierwszych dniach walki pod Lubomlem na początku kwietnia 1944 roku liczba rannych przekroczyła 150 osób. 6 kwietnia podjęto próbę wyprowadzenia szpitala na wozach za Turie na stronę radziecką. Szpital został po drodze zbombardowany oraz odcięty w przegrupowaniu na wschód przez oddziały radzieckie i powrócił ponownie do lasów ziemlickich w rejon Bugu. Zamknięte w kompleksie leśnym szpitale połączono w jedną całość i rozmieszczono ciężko rannych na wozach po dwóch, a nawet po czterech. Lżej ranni, szczególnie ci co mogli chodzić opuścili szpital, dołączając do swoich oddziałów w dniu 18 i 19 kwietnia, kiedy Dywizja szykowała się do przebicia z okrążenia i przejścia na północ za linię kolejową Chelm–Lubmol. Szpital pozostawiono w lesie z nadzieją na przetrwanie. Wśród rannych było kilkunastu żołnierzy radzieckich i 4 Węgrów. Ranny też był dr „Zyg”. Szpital został pod opieką dr. „Osiemnaszki” oraz kilku kwalifikowanych siostr. Posiadane zasoby leków i środków opatrunkowych, a także żywności były na wyczerpaniu. Amputacje przeprowadzano bez znieczuleń. Wielu rannych zmarło. Rozmieszczony w lesie tabor składający się z około 40 wozów parokonnych, na których rozmieszczono około 100 ciężko rannych żołnierzy, pod gołym niebem w czasie deszczu i zimnych nocy – przedstawiał widok przerażający. Wśród ciężko rannych w szpitalu znajdował się m.in. dowódca III batalionu 50 pp – por. „Trzask” – Zbigniew Twardy.

Po kilkakrotnej zmianie miejsca postoju, kolumna wozów szpitala polowego z rannymi została zajęta w dniu 23 kwietnia 1944 roku w lasach ziemlickich przez oddział węgierski. Wielu rannych i część personelu zdołało jeszcze w ostatniej chwili uciec w czasie strzelaniny, jaka wywiązała się między Węgrami oraz niewielką obsługą szpitala

i rannymi posiadającymi broń. Węgrzy przejęli wówczas około 90 żołnierzy, w tym jednego lekarza por. „Zyga”, 7 siostr szpitalnych, kilkunastu woźniców i około 70 rannych. Reszta, ponad 40 osób ratowała się ucieczką, szukając ratunku w lasach. Przejęty przez Węgrów szpital został przekazany 25 kwietnia Niemcom, a ranni zostali przewiezieni do Lubomla. Po tragicznych przejściach (selekcje, rozstrzeliwania) ranni znaleźli się w szpitalu w Chełmie, a następnie w obozie jenieckim dla żołnierzy radzieckich w Okszowie, gdzie przeszli kolejną tragedię zachorowań na tyfus, bombardowania i głodu. Rannymi i chorymi nadal opiekował się przez cały czas wzięty do niewoli dr „Zyg” – Zygmunt Simbierowicz oraz siostry „Irys” – Halina Grochowska, „Katia” – Czesława Jastrzębska-Zadarnowska i „Kalina” – Ewa Piłkowska. Większość z nich doczekała się wyzwolenia w końcu lipca na ziemi Chełmskiej.

Spośród grupy osób, którym udało się zbiec w czasie zajęcia szpitala przez Węgrów, po kilku dniach tułaczki zebrało się około 30 rannych i część personelu, znajdując początkowo schronienie między Bindugą i Zamłyniem. Grupą opiekował się por. Mikołaj Bałysz „Zagłoba” oraz jego żona dzielna siostra „Mira” – Kazimiera Bałyszowa, z którymi był kilkunastoletni ich syn Krzysio. Por. lek. „Osiemnastka” również przebywał tam początkowo z żoną i córeczką, jednak po kolejnym napadzie Niemców opuścił grupę i przeszedł za Bug. Po ciężkich przeżyciach i poniesionych ofiarach w okrażeniu na tyłach frontu większość z tej grupy przetrwała jednak do wyzwolenia.

Po przejściu Dywizji na stronę poleską i po stracie szpitala służba zdrowia została przejęta przez poszczególne bataliony, które w większości po reorganizacji zachowały sekcje i drużyny sanitarne, z młodszym personelem medycznym i pielęgniarkami (siostrami). Z lekarzy pozostali nadal w Dywizji tylko porucznicy lekarze: Jan Matulewicz „Sęp” – naczelný lekarz Dywizji, Grzegorz Fedorowski „Gryf” – dotychczasowy lekarz I batalionu 45 pp „Gzymśa” oraz Edward Krotkiewicz „Sfinks” – lekarz I batalionu 50 pp „Sokoła”.

Rannych i chorych leczono w bardzo prymitywnych warunkach biwaków leśnych w poszczególnych batalionach i przenoszono przez kolegów w poleskich lasach i bagnach na plecach. Odczuwało się tam dotkliwy brak leków i materiałów opatrunkowych.

Po wyjściu z kolejnego okrażenia oddziałów Dywizji w lasach szackich w kolumnie „Gromady” znalazło się kilkunastu rannych

niesionych przez poleskie topieliska przez żołnierzy. Po siedmiu dniach morderczego marszu, kiedy kolumna dotarła w rejon Dywina nieopodal Prypoci mjr „Kowal” – Jan Szatowski, jako dowódca kolumny zdecydował zostawić rannych w ukrytym miejscu wśród bagien pod wsią Dropiejewicze. Do opieki nad rannymi zgłosiła się ochotniczo wykwalifikowana sanitariuszka – siostra „Flora” Helena Dąbrowska z I batalionu 43 pp „Korda”. Do pomocy jej pozostawiono kilku żołnierzy oraz pewną sumę dolarów na zakup żywności i ewentualne opłacenie leków i lekarzy. Z grupy tej zmarły jednak trzy osoby spośród rannych. Pozostali przetrwali tam do wyzwolenia w lipcu 1944 roku.

Por. lekarz Grzegorz Fedorowski „Gryf” przydzielony w lasach szackich do zgrupowania „Osnowa”, jako jedyny lekarz, przeżywając tragedię kolumny kpt. „Gardy”, przedostał się z ocalałymi żołnierzami 27 maja 1944 roku przez front na Prypoci na stronę radziecką i został włączony, jako lekarz do 1 AWP.

Na terenie Podlasia w rejonie Ostrowia Lubelskiego po reorganizacji Dywizji został ponownie zorganizowany szpital rozmieszczony we wsi Głębokie. Szefem służby sanitarnej Dywizji pozostał nadal ppor. lek. Jan Matulewicz „Sęp”. Komendantem szpitala dywizyjnego w Głębokiem był ppor. lek. Edward Krotkiewicz „Sfinks”, pracował tam również lekarz z Ostrowia Lubelskiego dr Józef Stawecki oraz lekarz (N.N.) z Głębokiego.

Był to ostatni szpital w okresie działań 27 WDP AK.

Duszpasterstwo

Służba duszpasterska 27 WDP AK miała swoje początki w strukturach organizacyjnych niektórych oddziałów partyzanckich AK powstałych jeszcze w 1943 roku. Przykładem tego może być ksiądz porucznik Leon Śpiewak „Oboźnik”, który w połowie sierpnia 1943 roku został kapelanem oddziału „Bomby” – „Wujka” w rejonie Starej Huty na Zasluczu. Dzielił on losy oddziału i kształtował jego morale do końca grudnia 1943 roku kiedy to razem z dowódcą tego oddziału kpt. „Bombą” – „Wujkiem” – Władysławem Kochańskim został porwany

przez NKWD, wywieziony za linię frontu i osadzony w więzieniu na Łubiance w Moskwie.⁵

Należy tu wspomnieć również zasługi kapelana bazy samoobrony w Zasmykach ks. Michała Żukowskiego, proboszcza z parafii Kalinówka ks. Stanisława Janaszka, który za pomoc wojsku i samoobronie został zamordowany przez Niemców 14 kwietnia 1944 roku, księdza Wiktora Kryweńczuka „X – O” „Przewalskiego” z Rymacz, wcześniej z Przewała, który był związany z konspiracją i pośredniczył w kontaktach z Węgrami, a także ks. proboszcza Stanisława Kobyleckiego z Włodzimierza Wołyńskiego zasłużonego bojownika konspiracji w tym rejonie.

W strukturach powstałej 27 WDP AK działało trzech kapelanów. Szefem służby duszpasterstwa Dywizji był kpt. ks. kapelan Antoni Piotrowski „Prawdzie” proboszcz z Kowla. Kapelanem zgrupowania „Gromada” był kpt. ks. Antoni Dąbrowski „Rafał” wikary z parafii w Kowlu. W zgrupowaniu „Osnowa” kapelanem został ksiądz Gracjan Rudnicki „Gracjan” proboszcz z Zaturzecz.

Działalność służby duszpasterskiej miała wielki wpływ na kształtowanie morale żołnierzy, poczucie wiary i godności ludzkiej, podnoszenie ducha żołnierzy w najtrudniejszych okresach walk i kryzysowych sytuacjach. Niosąc pociechę religijną kapelani odprawiali w miarę możliwości msze polowe, odwiedzali chorych i rannych, przyjmowali z dowódcami przysięgę wojskową na wierność Ojczyźnie, organizowali wspólne modlitwy poranne i wieczorne oraz wszelkie inne uroczystości religijne. Przebywając wśród żołnierzy podczas prowadzonych walk, przemarszów i postojów kapelani stwarzali poczucie większego bezpieczeństwa wśród żołnierzy.

Po ciężkich walkach pod Kowlem i Włodzimierzem Wołyńskim, kiedy Dywizja znacznie osłabiona znalazła się na Polesiu w lasach szackich, służbę duszpasterską sprawowali nadal księża kapelani kpt. ks. „Prawdzie” oraz kpt. ks. „Rafał”. Ksiądz kapelan „Gracjan” nie wyszedł z okrążenia. Ich postawa i działalność znacznie przyczyniła się do przezwyciężenia kryzysu, jaki na początku maja 1944 roku przeżywała Dywizja. Wojsko głodne i obdarte, niepewne jutra w poleskich błotach upadało na duchu, przestawało wierzyć w sens i skuteczność

⁵ Ks. kapelan por. Leon Śpiewak – „Oboźnik” po zwolnieniu z więzienia wiosną 1944 r. był kapelanem w I AWP. Po wojnie pracował w Diecezji Opolskiej. Zmarł w Gliwicach.

walki. Zaczęły się mnożyć przypadki dezercji. Szukano i sądzono zbiegów. Następował rozkład dyscypliny. Wtedy to 12 maja 1944 roku na zbiórce wszystkich oddziałów 27 WDP AK w rejonie zakwaterowania batalionu por. „Bratka”, gdzie odczytano rozkaz piętnujący niegodne wydarzenia, przemówił ks. kapelan „Prawdzie”, podkreślając znaczenie wiary w sens podjętego działania w walkach o wyzwolenie Ojczyzny i wierności złożonej przysiędze wojskowej. W czasie odprawiania mszy św. przy ołtarzu polowym wojsko złożyło uroczystą przysięgę na wierność Ojczyźnie. Te i inne działania ze strony kapelanów i dowódców znacznie uspokoiły nastroje oraz przywróciły wiarę w sens podjętych działań.

Po przejściu na Podlasie 11 czerwca 1944 roku kpt. ks. kapelan „Rafał” – Antoni Dąbrowski, który przez cały czas maszerował z lasów szackich w kolumnie „Gromady”, zachorował na tyfus plamisty i pozostał na plebanii parafii Huszcza lecz przed rozbrojeniem powrócił do Dywizji.

Kapelanem naczelnym Dywizji pozostał do końca kpt. ks. kapelan „Prawdzie” – Antoni Piotrowski. Do pracy duszpasterskiej na Podlasiu bardzo aktywnie włączyli się miejscowi księża w rejonach postoju poszczególnych oddziałów.

Żandarmeria

Żandarmeria była służbą wykonawczą w dyspozycji dowódcy Dywizji i dowódców zgrupowań. W strukturze 27 WDP AK z marca 1944 roku były trzy oddziały żandarmerii, każdy w sile plutonu: jeden dywizyjny i po jednym w zgrupowaniach. Do zadań i obowiązków żandarmerii należało przede wszystkim utrzymanie w Dywizji porządku, ładu i dyscypliny oraz ochrona dowództw i sztabów, a także wykonywanie poleceń służbowych wymiaru sprawiedliwości i współpraca z kontrwywiadem.

Dywizyjny pluton żandarmerii liczył 36 ludzi, w tym: 1 oficer, 8 podoficerów, 27 szeregowych. Dowódcą plutonu był ppor. Franciszek Krawczak „Żeliwo”.

Plutonem żandarmerii w „Gromadzie” dowodził wachm. Ryszard Prus „Ryś”, a w „Osnowie” wachm. Jan Kosikowski „Sawa”.

Na Polesiu pozostał tylko dywizyjny pluton żandarmerii pod tym

samym dowództwem. Natomiast w zgrupowaniach pozostały drużyny ochrony sztabu.

Na Podlasiu powstał nowy zreorganizowany pluton żandarmerii dywizyjnej pod dowództwem ppor. Wincentego Lemparta „Wichury”, sprawujący zarazem funkcję informacji.

Wymiar sprawiedliwości

Do rozpatrywania konkretnych spraw przestępczych były powoływane każdorazowo przez dowódcę Dywizji sądy polowe. W okresie działań 27 WDP AK miały miejsce trzy przypadki rozpatrywania spraw przez sądy polowe. Najpoważniejszą była sprawa dezercji w lasach szackich, kiedy to nocą 10/11 maja 1944 roku z batalionu „Bratka” (dawny „Trzaska”) zdezerterowało około 60 żołnierzy. Prawie połowa z nich wróciła już w południe do batalionu, nie widząc szans wyjścia z lasów obstawionych Niemcami. Kilkunastu doprowadziły powracające patrole rozesłane za nimi. Tych którzy wrócili rozbrojono i pozbawiono praw żołnierskich z zaznaczeniem, że zostaną osądzeni przez właściwy sąd po zakończeniu wojny. Natomiast pozostałych skazano zaocznie na karę śmierci. Specjalny rozkaz w tej sprawie odczytano na zbiórce wszystkich oddziałów Dywizji 12 maja 1944 roku.

Rozdział VII

ZAKOŃCZENIE

Dokonane w sposób podstępny rozbrojenie przez wojska radzieckie 27 WDP AK liczącej w lipcu 1944 roku na Lubelszczyźnie ponad 3 200 ludzi było dla jej żołnierzy wielkim ciosem. Fakt rozbrojenia żołnierze wołyńscy przeżyli tym bardziej głęboko i z poczuciem wielkiej goryczy, ponieważ broni zabranej nikt im nie dał, zdobywali ją sami często za cenę zdrowia i życia, płacąc za nią krwią. Z bronią tą przeszli setki kilometrów, stoczyli dziesiątki bojów z przeciwnikiem, był to ich podstawowy atrybut w walce o niepodległość Ojczyzny, a tu zmuszeni zostali do rzucenia jej na stos pod Skrobowem 25 lipca 1944 roku, jak niepotrzebny złom. Nie danym było im dalej walczyć we własnych szeregach. Zmuszeni do rozejścia się przeżywali różne dalsze losy, często bardzo tragiczne. Niktórzy nie zaprzestali dalszej walki. Były więzienia, zsyłki i egzekucje. Wielu z nich musiało szukać swego miejsca w dalszym życiu często ze zmienionymi nazwiskami i życiorysami.

Czas jednak powoli leczył rany i urazy. Z upływem lat i następującymi zmianami społeczno-politycznymi rozrzucony po całym kraju i po świecie byli żołnierze 27 WDP AK, nie mogąc powrócić na Wołyń, zaczęli wracać do wspomnień.

Zaczęły się wzajemne poszukiwania swoich kolegów i dowódców, wymiana adresów, korespondencja, spotkania koleżeńskie i środowiskowe. Organizowane najpierw w sposób samorządny coroczne spotkania koleżeńskie przerodziły się w spotkania środowiskowe żołnierzy 27 WDP AK. Powstał Zarząd Środowiska i jego koła terenowe.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych żyło jeszcze wielu dowódców oddziałów i batalionów Dywizji. Integracja środowiska żołnierzy 27 WDP AK nastąpiła początkowo przy ZBoWiD, a od 1989

roku działa Okręg Wołyński Światowego Związku Żołnierzy AK.

Organizowane corocznie Krajowe Zjazdy integrują żyjących żołnierzy Dywizji, Samoobrony i Konspiracji Wołyńskiej oraz popularyzują jej dzieje i tradycje. Spośród żyjących ponad 1 600 Kolegów i Koleżanek ponad 1 000 włączyło się do działalności Okręgu Wołyńskiego Światowego Związku Żołnierzy AK. Powstało 15 środowisk na terenie całej Polski. Część z nich pozostała w strukturach organizacyjnych dawnego ZBoWiD-u, część nie związała się dotąd formalnie z żadną organizacją. Dla wszystkich są jednak na pewno bliskie tradycje wołyńskie wiążące się z losami Dywizji i ich samych.

O życiu środowiska żołnierzy 27 WDP AK i jego problemach przez wiele lat informowały Komunikaty wydawane przez Zarząd Środowiska w Warszawie. Od początku 1984 roku dobrze służy integracji oraz popularyzacji tradycji Dywizji „Biuletyn Informacyjny 27 WDP AK” wydawany jako kwartalnik, którego redakcja od początku pielęgnuje tradycje bojowe i wzbogaca historię Dywizji, przypomina o poległych, informuje o zmarłych i żyjących, zapoznaje z pracami Zarządu i działalnościami środowisk w terenie.

Mimo upływu lat tragiczne przeżycia na Wołyniu nadal łączą poszczególne Środowiska i nabierają nowych wartości. Ciągłe wzbogaca się literatura związana z historią i tradycjami Dywizji. Począwszy od „Leśnych ogni” dr. Grzegorza Fedorowskiego „Gryfa” książki wydanej w 1965 roku, „Artylerzysta piechur” Tadeusza Sztumbork-Rychtera „Żegoty” wydanej w 1966 roku, do opracowań o bardziej kapitalnym znaczeniu, jak książka „27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK” Michała Fijałki „Sokoła” wydanej w 1986 roku i szczególnie cennej pozycji „Pożoga Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK” Józefa Turowskiego „Ziuka” wydanej w 1990 roku.

Nieocenione wprost jest opracowanie pt. „Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–45” wydane na razie powielaczowo w 1990 roku. Zebrane relacje, dokumenty oraz inne materiały świadczące o tragedii Polaków na Wołyniu w latach ostatniej wojny pochodzące w większości od bezpośrednich świadków opracowali Józef Turowski „Ziuk” oraz Władysław Siemaszko „Wir”. Jest to wstrząsający dokument, do którego należy podejść z wielką uwagą.

Szczególnie cennym było ogłoszenie przez Zarząd Środowiska w 1982 roku konkursu na wspomnienia wojenne żołnierzy 27 WDP

AK. W ciągu roku nadesłano 34 prace liczące łącznie 2 309 stron. I nagrodę przyznano Leonowi Karłowiczowi ps. „Rydz” z batalionu „Jastrzębia” za pracę pt. „Wspomnienia 1939–1944”. II nagrodę przyznano Tadeuszowi Wolakowi ps. „Rawicz” z batalionu „Gzymśa” za pracę pt. „Partyzanckie drogi”. Dwie równoznaczne nagrody przyznano Romanowi Kucharskiemu ps. „Wrzós” za pracę pt. „Luna” i Antoniemu Cybulskiemu ps. „Oliwa” za pracę pt. „Wspomnienia”. 9 prac zostało wyróżnionych.

Symbolem wyróżniającym Środwisko żołnierzy 27 WDP AK jest odznaka noszona przez jej członków i sympatyków. Często też spotykane są na rozsianych po kraju mogiłach dywizyjne odznaki odlane z brązu symbolizujące miejsce spoczynku uczestników tych historycznych wydarzeń – synów wołyńskiej ziemi.

Do inicjatyw wzbogacających tradycję Dywizji należy zaliczyć wmurowanie tablic upamiętniających wydarzenia na Wołyniu w latach 1939–45. oraz działalność 27 WDP AK. Tablice takie wmurowano i uroczystie odsłonięto m.in. w kościele powozytkowym w Lublinie, w kościele w Lubartowie, w kościele św. Stanisława w Warszawie, a także w Hrubieszowie, Chełmie, Malborku i innych. Odsłonięto też szereg tablic pamiątkowych poświęconych dowódcom i bohaterom Dywizji. M.in. w 1989 roku w Pabianicach odsłonięto tablicę poświęconą kpt. Kazimierzowi Filipowiczowi „Kordowi”, a w Janowie Wielkopolskim – mjr Janowi Szatowskiemu „Kowalowi”.

Na zmodernizowanym Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie umieszczono nazwy miast: Kowel i Włodzimierz Wołyński łącznie z datami walk prowadzonych tam przez 27 WDP AK w 1944 r.

W listopadzie 1989 roku sprowadzone zostały z Wołynia z lasów mosurskich do Warszawy i złożone w kościele garnizonowym na ul. Długiej prochy dowódcy 27 WDP AK ppłk. Jana Wojciecha Kiwerskiego „Oliwy” oraz dwóch pochowanych z nim żołnierzy z batalionu „Jastrzębia”, którzy zginęli 18 kwietnia 1944 roku – kapr. Albina Ostrowskiego „Gołębia” i st. szer. Tadeusza Zajączkowskiego „Słońce”. Uroczysty pogrzeb sprowadzonych prochów „Oliwy” mianowanego pośmiertnie generałem brygady oraz dwóch Jego żołnierzy odznaczonych pośmiertnie Krzyżami Walecznych odbył się 21 IV 1990 roku na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

We wrześniu 1990 roku nadano imię 27 WDP AK dla Liceum Ogólnokształcącego w Dubience, a rok później imię Dywizji przyjął

Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W lipcu 1991 roku w Skrobowie odsłonięto dwie tablice: I – poświęcona rozbrojeniu Dywizji, II – upamiętnia więzionych tu przez NKWD żołnierzy AK, a w niedalekiej Kozłówce umieszczono na murach pałacu tablicę upamiętniającą postój Dywizji.

W czasie Zjazdu Żołnierzy 27 WDP AK we wrześniu 1992 roku został uporządkowany oraz poświęcony w Zasmychach cmentarz wojenny Dywizji na Wołyniu już jako trzeci obok Bielina i Rymacz.

Ukoronowaniem wysiłku i ofiar Wołyniaków w walce o niepodległość w latach 1939–1945 jest pomnik 27 WDP AK odsłonięty i poświęcony w dniu 12 września 1993 roku w Warszawie. W tym dniu został również poświęcony i wręczony Sztandar 27 WDP AK. Uroczystości te zbiegły się z XIII Zjazdem Żołnierzy Wołyńskiej Dywizji oraz zaproszonych uczestników samoobrony na Wołyniu. Uroczystości te zgromadziły około 1000 uczestników wydarzeń sprzed 50 lat na Wołyniu oraz ich rodzin i licznych gości. Z inicjatywy Zarządu Środowiska Żołnierzy Dywizji zmierzającej do wzniesienia pomnika, już w 1989 roku przyjęto koncepcję i projekt artysty rzeźbiarza Kazimierza Danilewicza ps. „Krzak” – żołnierza I batalionu 23 pp „Zajaca”. Pomnik w postaci miecza ustawionego pionowo na rękojeści, wysokości 25 m., symbolizuje „Szczerbiec”, stojący na straży pamięci poległych i oddający hołd Wołyniakom. Kamień węgielny pod pomnik został wmurowany i poświęcony we wrześniu 1989 roku na Żoliborzu przy Alei Armii Krajowej.

Na koszty budowy pomnika pokryte ze społecznych i indywidualnych składek złożył się wielki wysiłek całego Środowiska w kraju i zagranicą oraz konsekwentne prace powołanego Komitetu tej budowy.

Treść pomnika adresowana jest: „27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK”, „Obrońcom Ojczyzny”. Napisy umieszczone na rękojeści miecza (trzonie pomnika) brzmią:

- Żołnierzom – ochotnikom 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK walczącym w II wojnie światowej z siłami wrogów na Wołyniu, Polesiu i Lubelszczyźnie;
- Jednej z najliczniejszych i najdłużej walczącej w latach 1943–1944 wielkiej jednostce Armii Krajowej;
- Poległym, zesłanym, więzionym i bestialsko pomordowanym w walce o przetrwanie polskości i wiary na Wołyniu – w 50 rocznicę – RODACY.

W dolnej części trzonu pomnika – głowicy symbolicznego miecza – uwidocznił się został plastycznie obszar działań Dywizji obejmujący Wołyń oraz część Polesia i Lubelszczyzny ze wskazaniem kierunków i miejsc ważniejszych wydarzeń.

Na drugiej stronie trzonu pomnika widnieje rzeźba wykuta w betonie – znak symbolizujący Polskę Walczącą.

W specjalnej krypcie zbudowanej w fundamencie pomnika umieszczono 23 urny wykonane ze 100 mm artyleryjskich łusek z brązu zawierające ziemię z pól bitewnych związanych z działaniami bojowymi poszczególnych oddziałów wchodzących w skład Dywizji oraz ziemię z miejsc masowej zagłady Polaków na Wołyniu w latach 1939–1945.

Stąd też 11 urn poświęcono poszczególnym powiatom Wołynia, których nazwy zostały na zewnątrz wypisane, gdzie umieszczono ziemię z miejsc masowych morderstw oraz opis zawarty na specjalnej karcie ze zbiorczymi danymi o tragedii powiatu. 11 następnych urn poświęcono oddziałom Dywizji z wypisanymi na zewnątrz ich nazwami oraz z ziemią z pól bitewnych i opisem charakteryzującym oddziały umieszczonymi wewnątrz urny. Jedną urnę poświęcono cmentarzom Dywizji na Wołyniu z zebraną z tych miejsc ziemią⁶.

Krypta z urnami została przykryta kamieniem z szarego wołyńskiego granitu. Na zewnątrz tej płyty kamiennej widnieje napis: – „Ziemia z pól bitewnych i miejsc zagłady Polaków na Wołyniu”.

Kolista cokół pomnika został obudowany bazaltową kostką z Janowej Doliny na Wołyniu⁷.

Jest to więc pomnik, mauzoleum upamiętniający godnie polskich Wołyniaków, ich przeszłość, bohaterstwo i tragedię.

Całość pomnika stanowi monument wzniesiony z betonu oraz tablic, symboli i ornamentów z brązu, a jego sylweta panuje nad otoczeniem.

⁶ Dla celów muzealnych wykonane zostały, identyczne pod względem formy, dwie urny zbiorcze. Jedna poświęcona Wołyniowi z wymienionymi na niej 11 powiatami; druga poświęcona 27 WDP AK, jako całości, z wyliczeniem wszystkich oddziałów. W urnach tych umieszczono ziemię z 23 miejscowości z Wołynia oraz 16 miejsc związanych z działaniami Dywizji na Lubelszczyźnie.

⁷ W czasie napadu na Janową Dolinę 23/24 kwietnia 1943 roku nacjonaliści ukraińscy zamordowali ponad 200 Polaków i spalili całą osadę. Stało się to pod bokiem istniejącego tam wówczas garnizonu niemieckiego.

Jednym z symboli umieszczonym na pomniku jest historyczny herb Wołynia.

Symbolem najwyższej wartości ducha i ciała, których Ojczyzna wymaga od swych żołnierzy jest sztandar, stanowi on bowiem widomy znak uosabiający Państwo Polskie. Dywizja w czasie wojny nie miała swego sztandaru. Proporce swoje miały bataliony: „Łuna” – I/24 pp.; „Zajaca” – I/23 pp (przejęty z kompanią ppor. „Piotrusia”) oraz „Trzaska” – III/50 pp. Zachował się dotąd tylko proporzec I/23 pp, który wraz z pocztem złożonym z weteranów tego oddziału uczestniczył w uroczystości odsłonięcia pomnika.

Ze sztandarów Pułków z 1939 roku, do których w swoich tradycjach nawiązywała 27 WDP AK, odnalazły się tylko sztandary 43 i 50 pp przechowywane obecnie w Muzeum WP.

Sztandar Dywizji został wykonany według wzoru określonego w dekreście z 1937 roku⁹. Na prawym głównym płacie pośrodku widnieje Godło Państwowe oraz napis: „27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK”. W rogach wymienione są pułki, z których składała się Dywizja: 50 pp; 23 i 24 pp; 43 i 45 pp oraz 19 i 21 p.uł. Na lewym płacie sztandaru w centralnej części widnieje wizerunek Matki Boskiej Łyczowskiej, której obraz z XVII w. mieścił się do 1945 roku w katedrze w Łucku oraz napis: „Bóg, Honor i Ojczyzna” – stanowiące symbole wiary i godności żołnierskiej, za które walczyli i ginęli żołnierze. W czterech rogach widnieją herby miast wołyńskich: Lucka, Kowla, Równego i Włodzimierza Wołyńskiego.

Przejmując tradycje pułków piechoty stacjonujących na Wołyniu Dywizja przejęła również ich dziedzictwo w postaci odznaczeń. Otóż 43 pp Legionu Bajonczyków, którego tradycje kontynuowały dwa bataliony „Korda” i „Siwego”, był odznaczony w 1918 roku francuskim krzyżem „Croix de Guerre” (Krzyżem Wojennym z palmą) oraz srebrnym Krzyżem „Virtuti Militari” V klasy. Natomiast 50 pp został odznaczony dekretem Kapituły Orderu w 1968 roku srebrnym Krzyżem „Virtuti Militari” V klasy za działalność bojową w latach 1939–45, a więc obejmując on bezpośrednio okres działań 50 pp w szeregach 27 WDP AK.

⁹ Projekt sztandaru opracował żołnierz 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej – architekt Zbigniew Starzyński „Senior”, konsultował – inż. Czesław Plotrowski „Czesio”.

Stąd też sztandar Dywizji symbolizuje wszystkie jednostki wojskowe w niej skupione i nosi na sobie odznaczenia bojowe.

Pomnik i sztandar powstałe w 1993 roku wienczą tradycje 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, które swoimi korzeniami sięgają do walk powstańczych w XIX wieku na Wołyniu oraz do jednostek wołyńskich z czasów I wojny światowej i Kampanii Wrześniowej w 1939 roku. Po pięćdziesięciu latach od czasu tragicznych wydarzeń na Wołyniu pozostaną one na zawsze, jako symbole na straży pamięci tych co zginęli, polegli i odeszli, jako symbole walki o przetrwanie polskości i wiary na rodzinnej Wołyńskiej Ziemi.



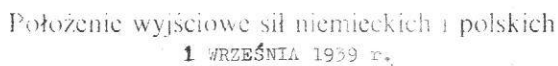
Ziemie polskie w czasie pierwszej wojny światowej

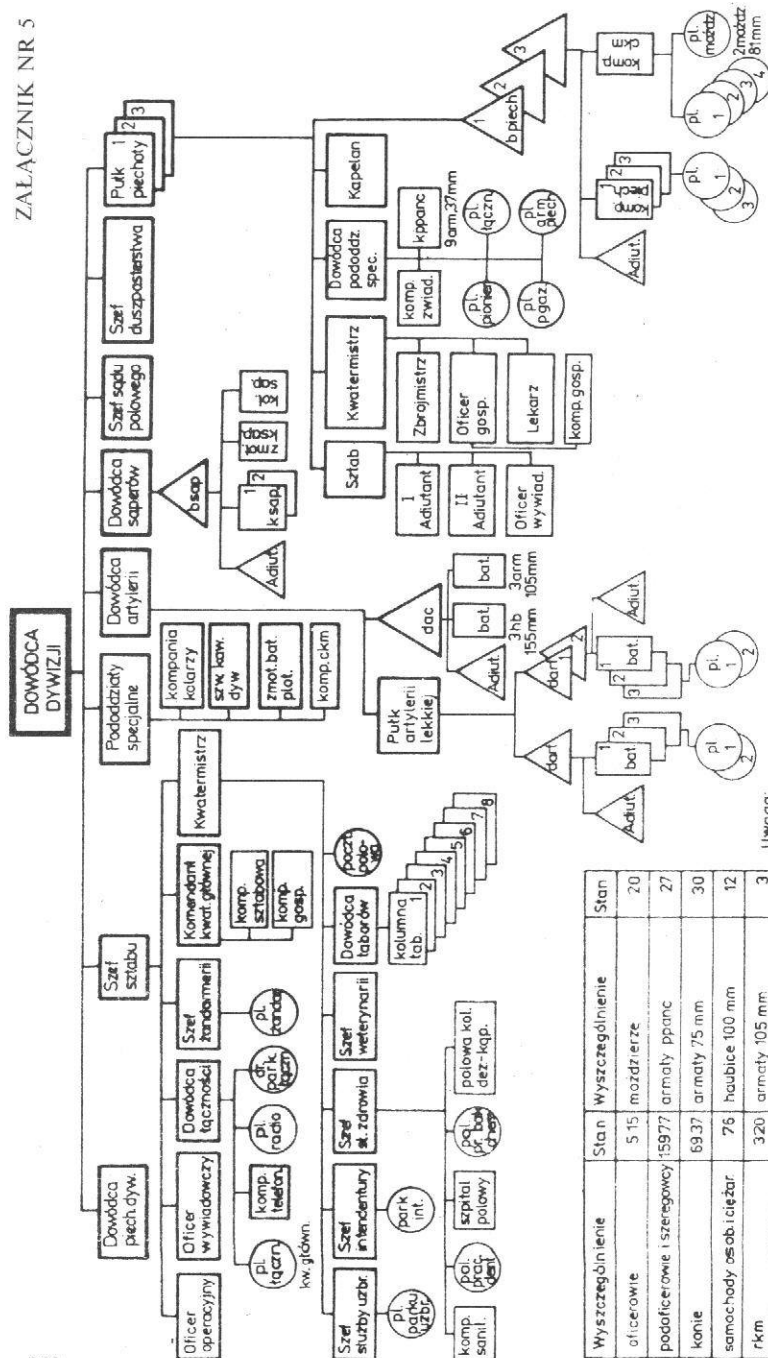


Odbudowa państwa polskiego 1918 - 1922

/do sierpnia 1939 roku/



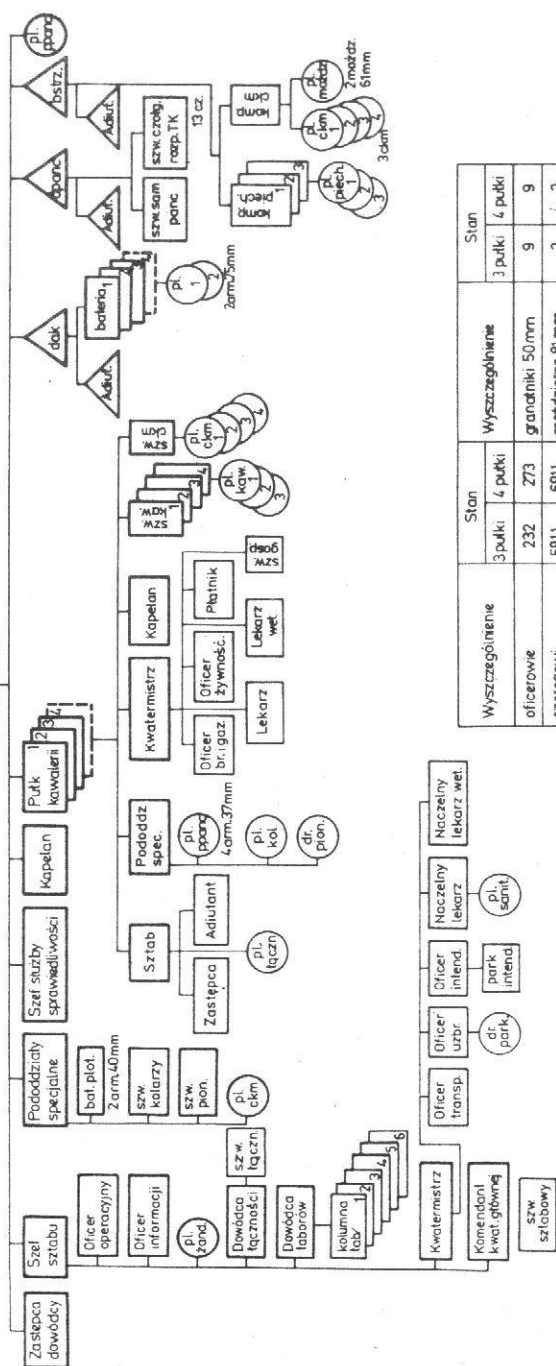




Uwagi:

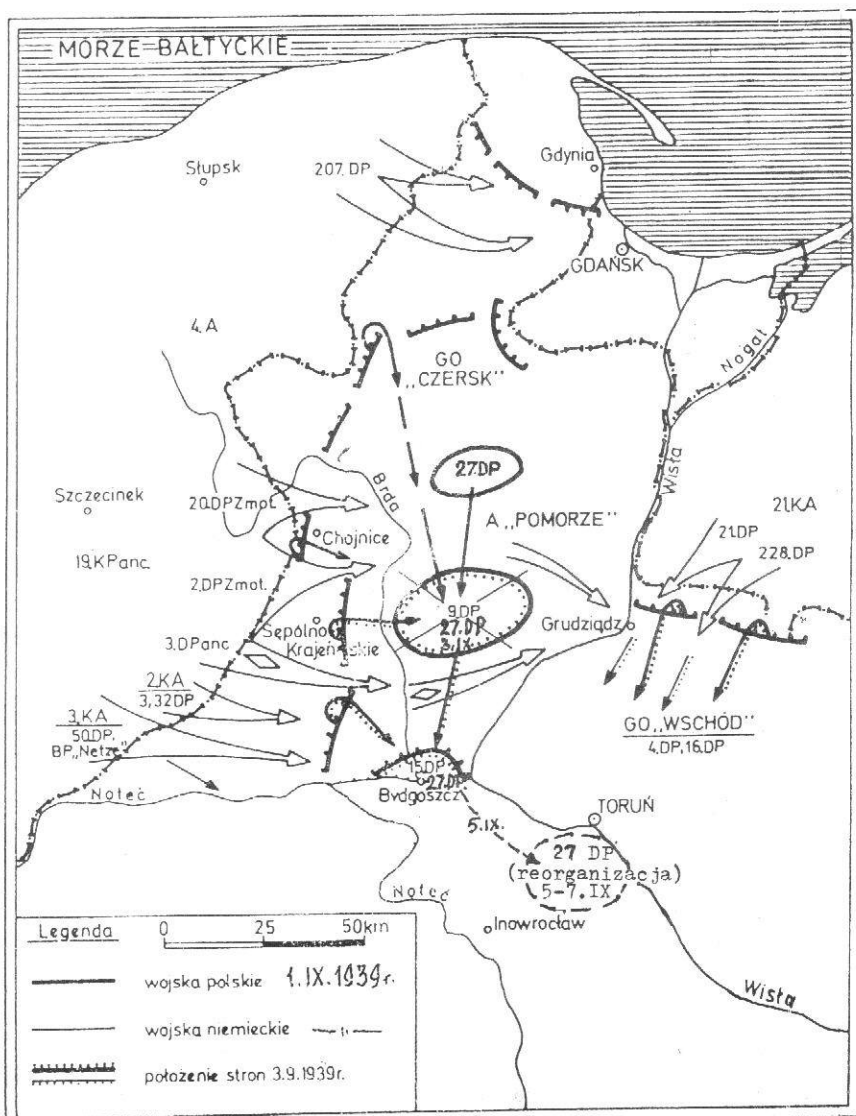
- polska DP rez. nie posiadała dywizjonu artylerii ciężkiej i artylerii przeciwlotniczej
- niektóre DP rez. nie miały także kawalerii dywizyjnej
- DP rez. nie posiadał plutonu artylerii piechoty, ponadto w kompanii panc. były tylko 4 armaty panc.
- niektóre czynne dywizje piechoty otrzymały kompanie czołgów rozpoznawczych

Wyszczególnienie	Stan	Wyszczególnienie	Stan
oficerowie	515	mordzenie	20
podoficerowie i szeregowcy	15977	armaty panc.	27
konie	6937	armaty 75 mm	30
samochody osob. ciężar	76	haubice 100 mm	12
rkm	320	armaty 105 mm	3
lkm	6	haubice 155 mm	3
ckm	132	armaty plot 40 mm	4
granatniki	81	kbk panc.	92

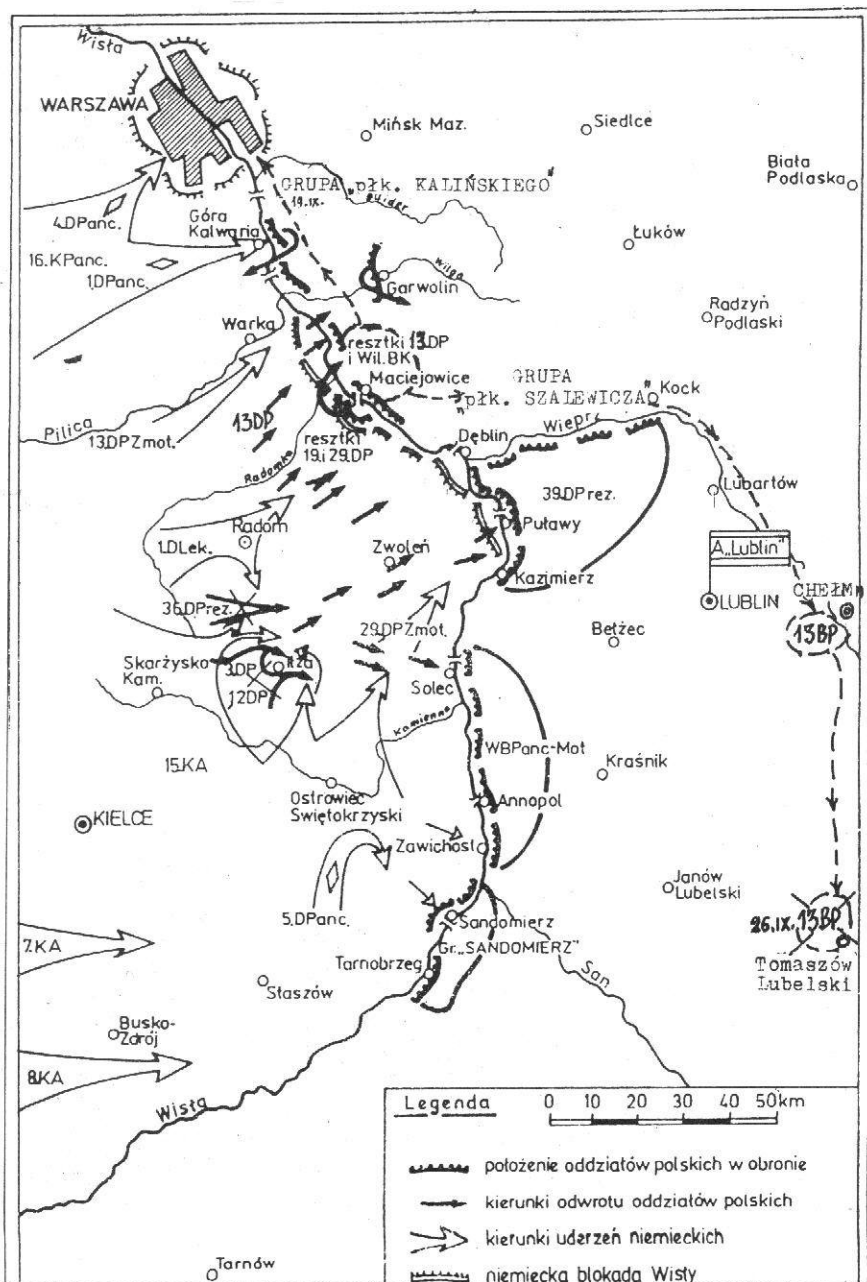


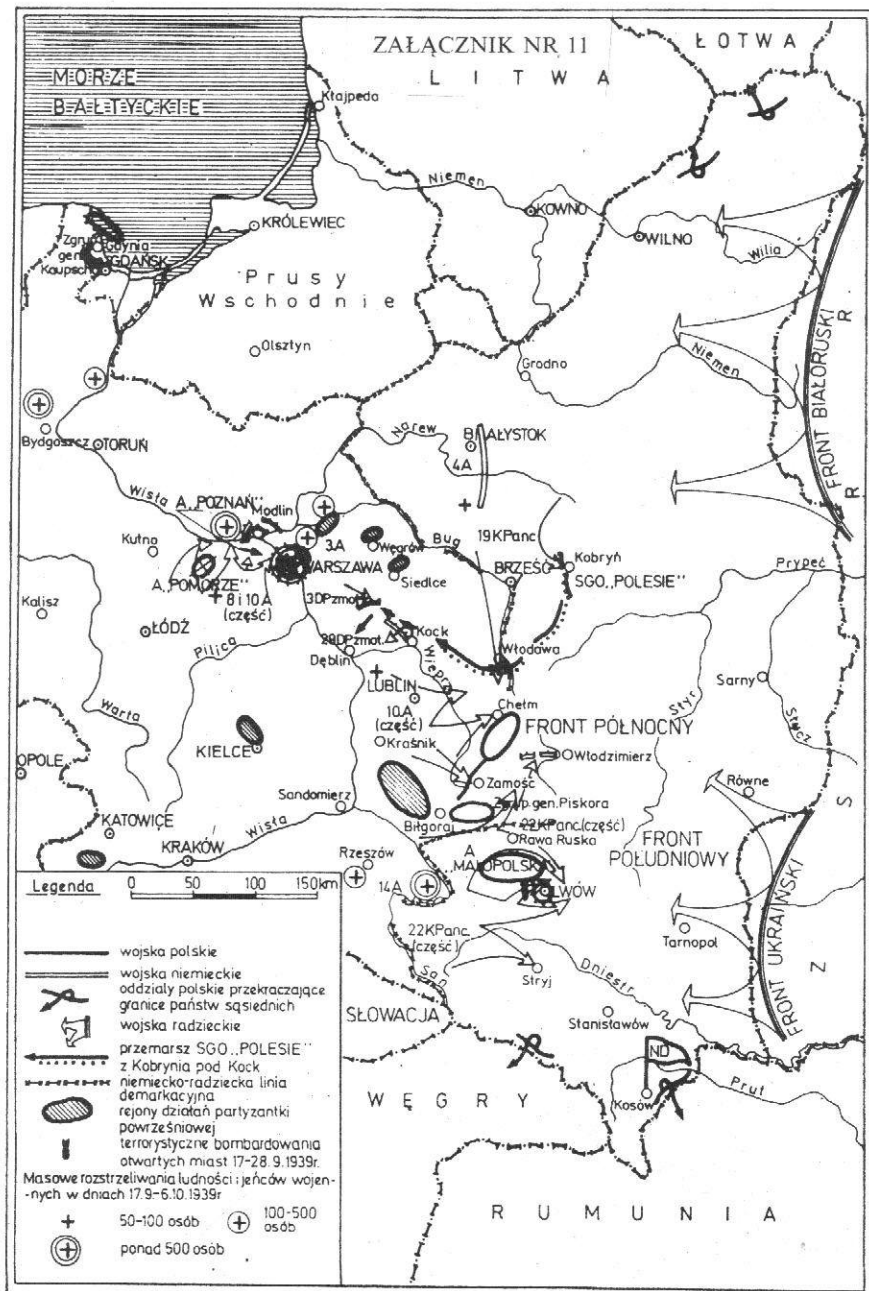
Wyszczególnienie	Stan		Wyszczególnienie	Stan	
	3 punki	4 punki		3 punki	4 punki
oficerowie	232	273	granatniki 50 mm	9	9
szeregowi	5911	6911	moździerz 81 mm	2	2
konie	5194	6291	armaty 75 mm	12	16
samochody	65	66	armaty plot 40 mm	2	2
rkam	80	94	armaty pancerne 37 mm	14	18
l km	9	10	kbk panc	66	78
c km	81	95			

Organizacja wojenna polskiej brygady kawalerii
w 1939 roku.

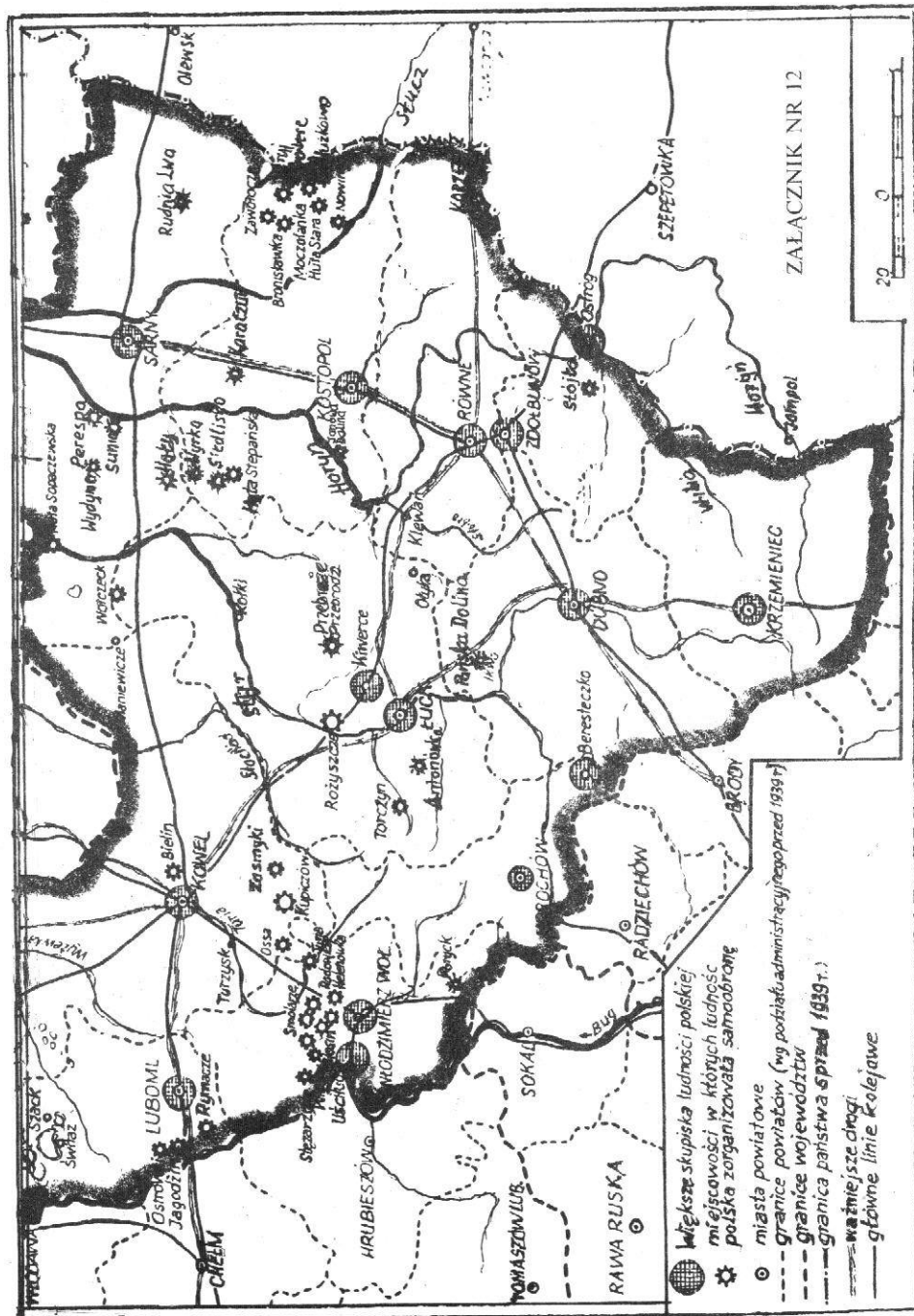


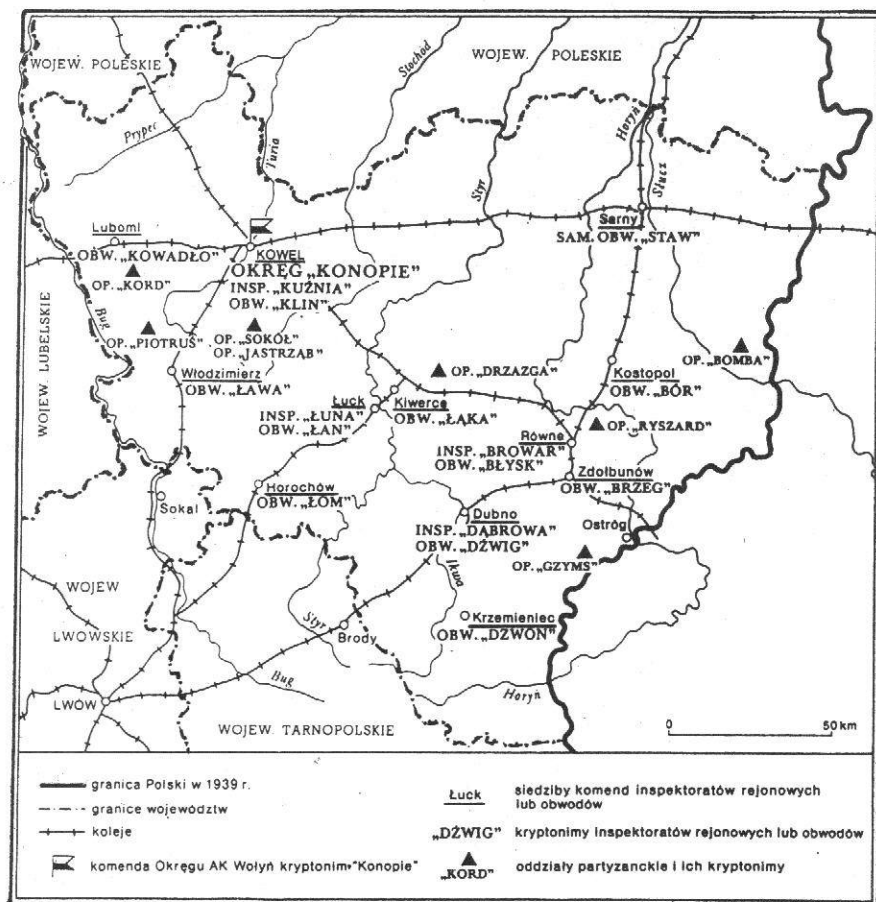
Bitwa na Pomorzu



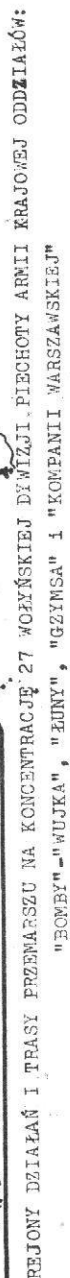


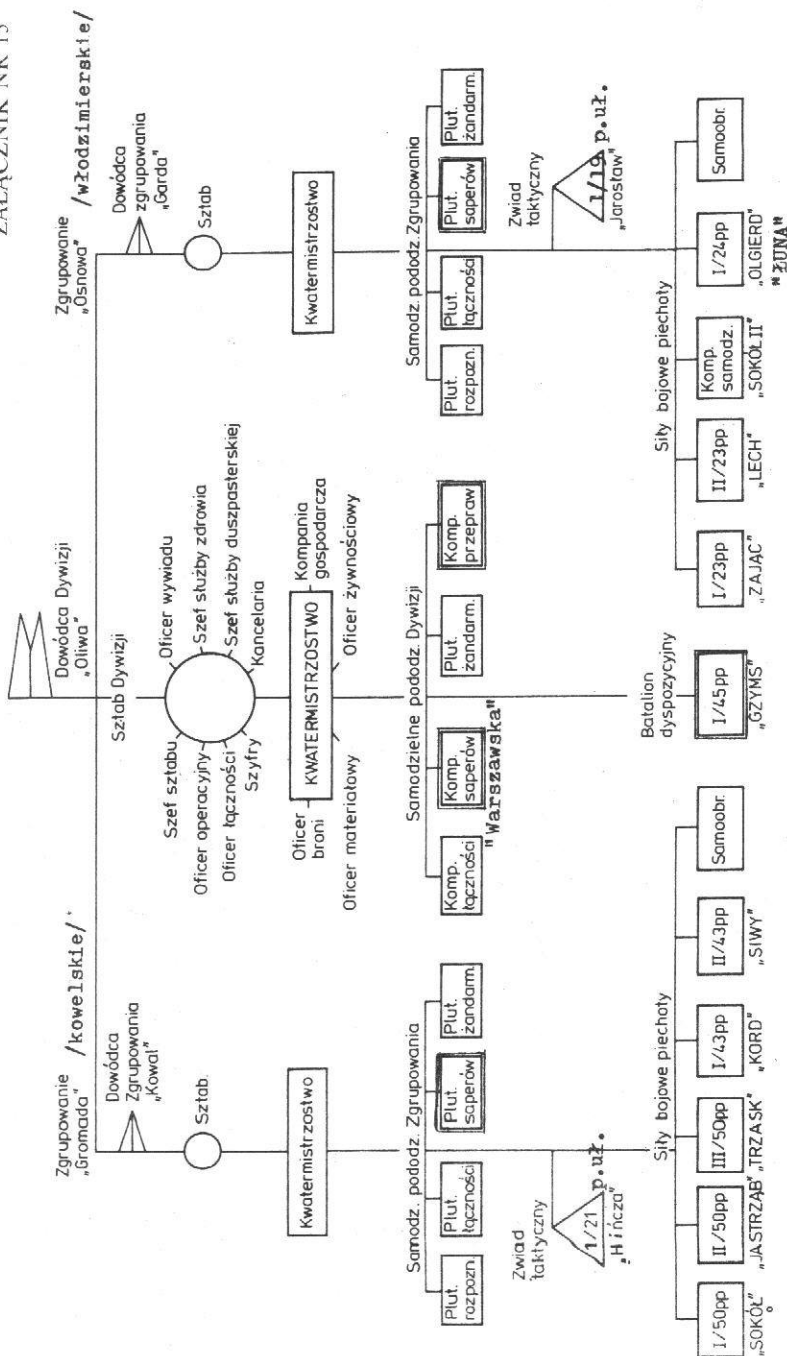
Przebieg działań wojennych od 17 września do 6 października





Wołyń 1943 r. Sieć konspiracyjna AK





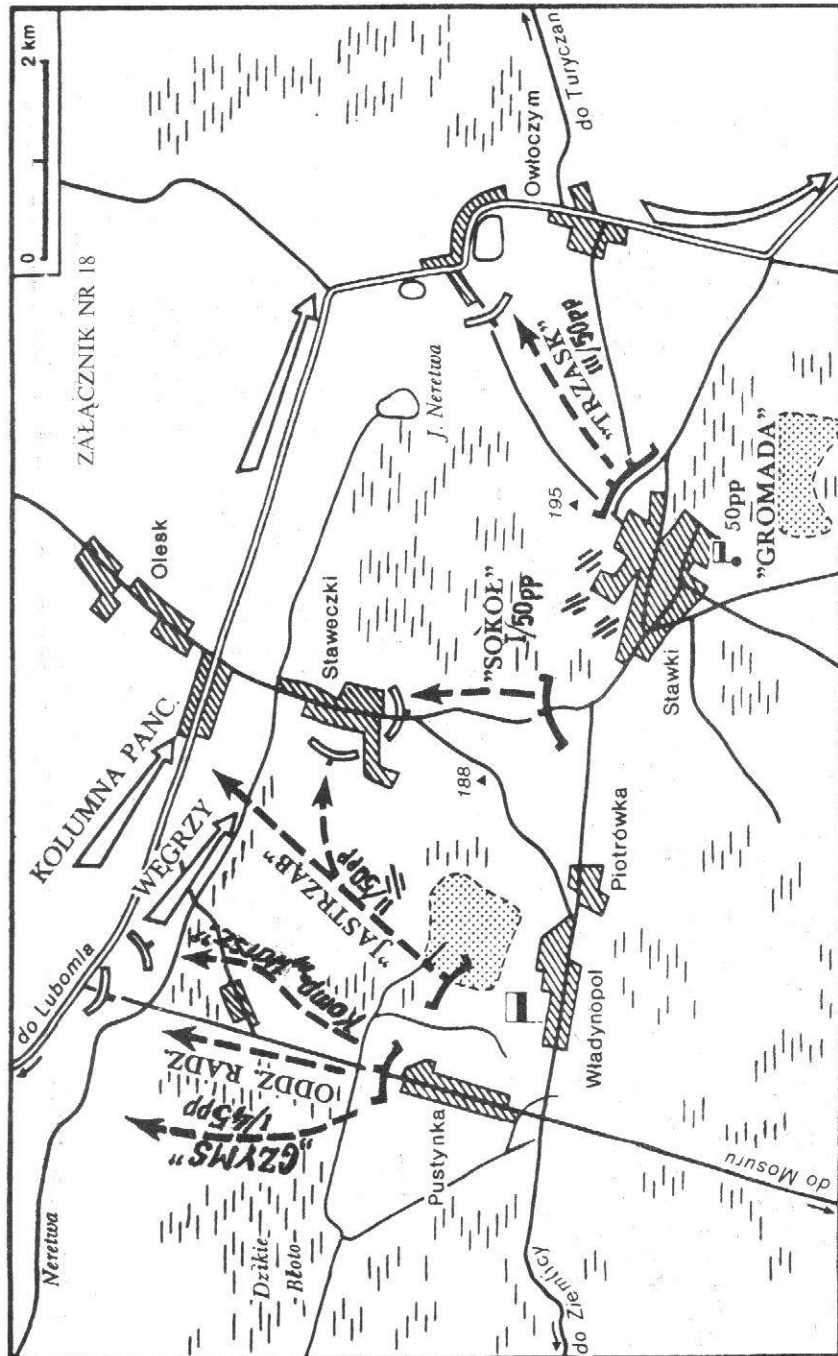
STRUKTURA ORGANIZACYJNA 27 WOŁYŃSKIEJ DYWIZJI AK

/ marzec 1944 rok /

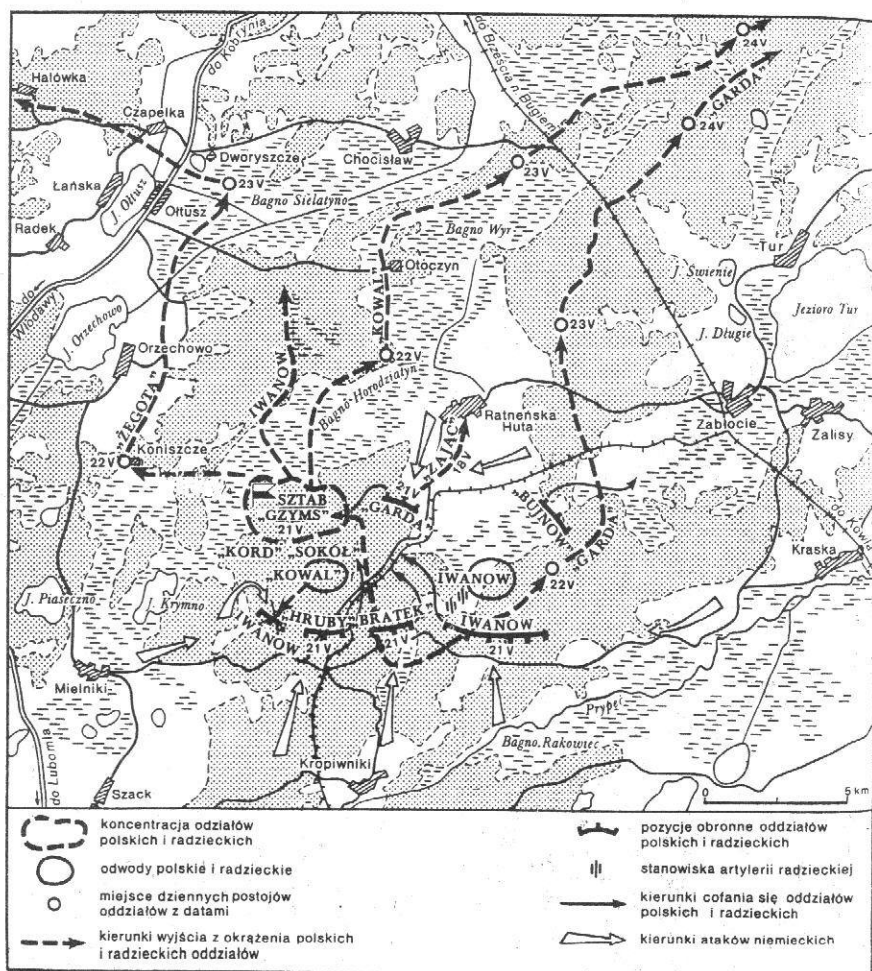
[illegible]

	dowodstwo dywizji		dowodstwo pułków i zgrupowań
	szwadron polowe		szwadron polowe
	rejony bombardowania lotniczych		rejony bombardowania lotniczych
	mięsiec smierci ppk, dypl.		mięsiec smierci ppk, dypl.
	pozycja obronne oddziałów polskich i radzieckich		pozycja obronne oddziałów polskich i radzieckich
	działania szeregowe oddziałów polskich i radzieckich		działania szeregowe oddziałów polskich i radzieckich
	kurierstwo czołowe oddziałów polskich i radzieckich		kurierstwo czołowe oddziałów polskich i radzieckich
	działła radzieckie		działła radzieckie
	orientacyjny rejon okręgnięcia oddziałów polskich i radzieckich w lasach mołuskich		orientacyjny rejon okręgnięcia oddziałów polskich i radzieckich w lasach mołuskich
	kurierstwo wysłane oddziałów dywizji z okręgnięcia w lasach mołuskich		kurierstwo wysłane oddziałów dywizji z okręgnięcia w lasach mołuskich
	kurierstwo przesłane oddziałów niemieckich		kurierstwo przesłane oddziałów niemieckich

27 Wołyńska Dywizja w walkach o Kowel.



- miejsce postoju dowództwa dywizji
 dowództwo 50pp i zgrupowania „Gromada”
 pozycje wyjściowe do ataku baonów polskich
 stanowiska artylerii radzieckiej
 kierunki działań wojsk niemieckich i węgierskich
 niemieckie stanowiska obronne

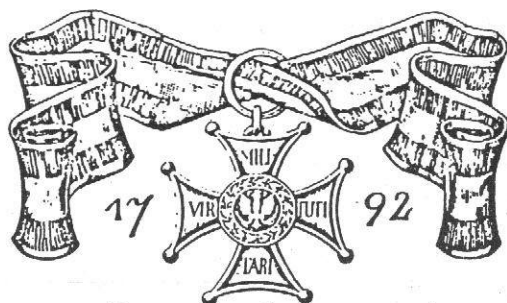


Walki w lasach szackich, 21 maja 1944 r.



Działania 27 Wotyńskiej Dywizji AK na Lubelszczyźnie

Rzeczpospolita Polska



Dekretem z dnia 11 listopada 1968 roku

*w uznaniu
czynów niezwykłego męstwa
w okresie drugiej wojny światowej
1939–1945*

został nadany

50 PUŁKOWI PIECHOTY 1^{ta}. FRANCESCO NULLO

ARMII KRAJOWEJ

*Krzyż Srebrny
Orderu Wojennego*

VIRTUTI MILITARI

ZAŁĄCZNIK NR 21

Kancelarz Kapituły
Stanisław MACZEK

ŻYCIORYSY DOWÓDCÓW

1. Gen. bryg. Juliusz Alfred Drapella.
2. Plk dypl. Władysław Zubosz-Kaliński.
3. Plk (gen. bryg.) Julian Filipowicz – „Pobóg”, „Róg”.
4. Plk Kazimierz Bąbiński – „Luboń”.
5. Pplk (gen. bryg.) Jan Wojciech Kiwerski – „Oliwa”.
6. Mjr (ppłk) Tadeusz Sztumberk-Rychter – „Żegota”.
7. Plk Jan Stefan Kotowicz – „Twardy”.
8. Kpt. (plk) ks. kapelan Antoni Piotrowski – „Prawdzie”.
9. Kpt. (mjr) Jan Szatowski – „Kowal”.
10. Kpt. Kazimierz Rzaniak – „Garda”.
11. Por. (mjr) Tadeusz Marian Klimowski – „Ostoja”.
12. Por. (kpt.) Michał Fijałka „Sokół”.
13. Por. (kpt.) Władysław Czermiński – „Jastrząb”.
14. Por. (kpt.) Kazimierz Filipowicz „Kord”.
15. Por. (kpt.) Władysław Kochański – „Bomba” – „Wujek”.
16. Por. (mjr) Franciszek Pukacki – „Gzyms”.
17. Por. (mjr) Zygmunt Górka-Grabowski – „Zajac”.
18. Por. Zbigniew Adam Twardy – „Trzask”.
19. Por. (kpt.) Walery Marian Krokay – „Siwy”.
20. Por. Feliks Szczepaniak – „Ślucky”.
21. Por. Zdzisław Zołociński – „Piotr”.
22. Por. Jerzy Krasowski – „Lech”.
23. Por. Jan Rerutko – „Drzazga”.

* * *

1. Gen. bryg. Juliusz Alfred Drapella

Urodził się 3 IX 1886 roku w m. Wieprz Małopolski, pow. Żywiec. Studia handlowe ukończył w Wiedniu. Włączył się do POW, ale jako oficer rezerwy powołany został do piechoty austriackiej. W WP od 8 XI 1918 roku. Do 1920 roku był dowódcą baonu, szefem sztabu G.O. „gen. Aleksandrowicza”, szefem sztabu 4 DP (ppłk z 1 VI 1919 roku). W latach 1920–1923 był szefem sztabu 18 DP; 1923–24 – ukończył kurs

doszkalał W.Sz. Woj.; 1924–26 był szefem oddziału Org. DOK VI Lwów (płk S.G. z 15 VIII 1924 r.); 1926–V 1927 – dowódca 73 pp; V 1927–1932 – dowódca piechoty dywizyjnej 27 DP w Kowlu; 1932–IX 1939 – dowódca 27 DP (gen. bryg. z 1 I 1934 r.). Dowodził 27 DP w kampanii wrześniowej w armii „Pomorze”, a po rozbiciu dywizji był dowódcą G.O. „gen. Drapelli” pod Toruniem. Ciężko ranny nad Bzurą 20 IX przedostaje się do Modlina, skąd po kapitulacji został wzięty do niewoli niemieckiej.

Po uwolnieniu osiedla się we Francji. Zmarł 25 X 1946 roku w Nicei. Odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi.

2. Płk dypl. Władysław Zubosz–Kaliński

Urodził się w 1891 roku w Rohatyniu. Po zdaniu matury we Lwowie (1912 r.) był w legionach Polskich (1914–1917 r.), a następnie wcielony do armii austriackiej. W WP od XI 1918 r. Do 1920 roku był dowódcą kompanii 5 pp. Leg. oraz dowódcą 1 pp Obrony Warszawy. Po ukończeniu W.Sz.Woj. zajmował w wojsku szereg stanowisk dowódczych i sztabowych. W latach 1927–31 służył w KOP, gdzie był m.in. dowódcą pułku KOP „Głębokie”, a następnie do 1936 roku był dowódcą 48 pp w Stanisławowie. 1936–1939 był dowódcą piechoty dywizyjnej 14 DP w Poznaniu. Od 1939 roku został dowódcą 13 DP w Równem, którą dowodził w wojnie 1939 roku w składzie armii „Prusy”. Po rozbiciu dywizji na szlaku Tomaszów Mazowiecki–Magnuszew przedostał się do Warszawy z częścią oddziałów, jako grupa „płk. Kalińskiego”. W Warszawie podjął się odtworzenia 13 DP z resztek 13, 19 i 29 DP oraz Warszawskiej Brygady Robotniczej (20–26 IX). po kapitulacji Stolicy przebywał w niewoli niemieckiej w obozie Murnau. Po wojnie zamieszkał w Londynie, gdzie zmarł w 1952 roku i został tam pochowany. Pułkownik od 1932 roku. Odznaczony był krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi.

3. Płk (gen. bryg.) Julian Filipowicz, ps. „Pobóg”, „Róg”

Urodził się 13 IX 1895 roku we Lwowie. Po zdaniu matury w VIII 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich – 1 p.uł. Po kryzysie przysięgowym (23 VII 1917 roku) został wcielony do armii austriackiej, z której zbiegł i działał w POW. W WP – od XI 1918 roku, uczestniczył

w wojnie z bolszewikami. W latach 1918–1928 był dowódcą szwadronu, dywizjonu i p.o. dowódcy 11 p.uł. w Ciechanowie. 1928–30 – słuchacz W.Sz.Woj. a następnie do 1935 roku – dowódca 7 p.uł. w Mińsku Mazowieckim i do VI 1939 roku dowódca 3 p.s.k. w Wołkowysku. W VI 1939 roku został dowódcą Wołyńskiej BK, którą dowodził w kampanii wrześniowej w składzie G.O. „Piotrków”, a następnie G.O. kawalerii gen. W. Andersa do ostatniej bitwy pod Tomaszowem Lubelskim. Uniknął niewoli i działał w konspiracji. W latach 1940–44 był dowódcą Okręgu ZWZ, a następnie AK – Kraków, potem Białystok. Po Powstaniu Warszawskim przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 14 VII 1945 roku w Otwocku.

Awanse: rotmistrz – 1919 r.; major – 1924 r.; ppłk – 1930 r.; płk – 1933 r.; gen.bryg. – 1942 rok.

Odnaczony Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi.

4. Płk. Kazimierz Bąbiński, ps. „Luboń”, „Orlica”

Urodził się 17 X 1896 r. w Stopnicy pow. Opatów. Z gimnazjum w Lublinie w 1914 roku włączył się do walki w szeregach II baonu I Brygady Legionów. W bitwie pod Krzywopłotami został ranny. Po wyleczeniu walczył nad Styrem na Wołyniu w 5 pp Leg. W bitwie pod Kościuchnowką został ponownie ranny. Po kryzysie przysięgowym, jako podoficer włączył się w 1917 roku do działań konspiracyjnych POW.

Od XI 1918 roku ponownie w składzie 5 pp Leg. brał udział w odsieczy Lwowa i w walkach o Przemyśl. Od III 1919 roku – przeszkolony w Komorowie i awansowany na ppor. jako dowódca kompanii w 1 DP Leg. brał udział w walkach o Lidę i Wilno, a następnie w wyprawie kijowskiej i w walkach odwrotowych do zakończenia I wojny światowej. W latach 1922–1925 w stopniu kapitana był oficerem sztabu 1 DP Leg. w Wilnie. 1925–1929 – kierował szkoleniem kadr PW na Wileńszczyźnie. 1929–1932 – dowódca II baonu 5 pp Leg., 1932–35 – dowódca XXII batalionu KOP w Nowych Trokach. Od I 1937 został dowódcą 5 pp Leg. na czele którego brał udział w kampanii wrześniowej w składzie 1 DP w G.O. „Wyszków”, walcząc nad Narwią i Bugiem. Unikając niewoli włączył się od XI 1939 r. do działań konspiracyjnych w KG ZWZ a następnie AK. W VII 1942 roku został komendantem Okręgu AK Wołyn z siedzibą w Kowlu. Pod

jego kierownictwem powstały na Wołyniu 4 inspektoraty rejonowe z 12 obwodami AK łączącymi organizacyjnie 8 tys. ludzi. Jego staraniem była utworzona 27 Wołyńska DP AK, która po mobilizacji na hasło „Burza” liczyła w marcu 1944 roku około 6,5 tys. żołnierzy.

W połowie lutego 1944 roku po przekazaniu dowództwa 27 WDP AK mjr. dypl. Janowi Kiwerskiemu płk Bąbiński powrócił do Warszawy do KG AK.

Od XI 1945 do XII 1953 roku był więziony. Zmarł 23 IX 1970 roku w Szczecinku. Pochowany na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

Awanse: ppor. – 1919 r.; por. – 1920 r.; kpt. – 1922 rok; mjr – 1929 rok; ppłk – 1937 rok; płk – 1943 rok. Odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

5. Gen. bryg. Jan Wojciech Kiwerski – „Oliwa”

Urodził się 23 V 1910 r. w Krakowie syn Władysława – lekarza i Marii z Rogalskich. Osierocony po śmierci rodziców, po ukończeniu szkoły powszechnej, został przyjęty do Korpusu Kadetów w Modlinie, gdzie ukończył naukę w 1928 r. (w 1926 r. Korpus Kadetów został przeniesiony z Modlina do Chełmna). W tymże roku wstąpił do Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie, którą ukończył w 1931 roku, uzyskując stopień podporucznika saperów, po czym został dowódcą plutonu w 3 bsap w Wilnie. W 1934 roku w stopniu porucznika skierowany do Kazunia do kompanii przepraw rzecznych baonu mostowego. W 1937 roku został przyjęty do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, którą ukończył w VIII 1939 roku w stopniu kapitana. Jako oficer dyplomowany został skierowany do 33 DP rez., gdzie jako oficer operacyjny sztabu dywizji brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, początkowo w SGO „Narew”, a następnie z częścią żołnierzy dywizji w SGO „Polesie” do 5 X 1939 roku. Unikając niewoli od XI 1939 roku włączył się w Warszawie do działalności konspiracyjnej w szeregach Związku Walki Zbrojnej, gdzie w 1940 roku został zastępcą dowódcy Związku Odwetu, jako organu walki bieżącej ZWZ.

Od 1942 roku po utworzeniu Kedywu – Kiwerski awansowany do stopnia majora zorganizował i został dowódcą jednostki dywersyjnej „Motor” (późniejsze „Sztuka”, „Deska”, „Broda”), a następnie dowodził oddziałami dyspozycyjnymi Kedywu podległymi bezpośrednio dowódcy AK. Używał pseudonimów „Rudzki”, „Kalinowski”, „Dyre-

ktor". Pod jego dowództwem oddziały dywersyjne wykonały wiele śmiałych akcji m.in.: „Wieniec Warszawski” czyli sparaliżowanie węzła kolejowego Warszawy, odbicie więźniów w Warszawie i Celestynowie, wysadzenie pociągów z wojskiem pod Urlami, Szymanowem, Klembowem, Zaklikowem itd., wysadzenie 5 samolotów bojowych na lotnisku bielańskim, zablokowanie węzła kolejowego we Lwowie i wiele innych.

Za działalność w szeregach Kedywu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

W końcu 1943 roku decyzją dowódcy AK został skierowany na Wołyń, gdzie używał pseudonimu „Oliwa”. W początkach II 1944 roku objął dowództwo 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. 10 IV 1944 roku awansowany do stopnia podpułkownika.

Dowodząc dywizją w walkach z Niemcami w rejonie Kowla, Lubomla i Włodzimierza Wołyńskiego, poległ 18 IV 1944 roku w lasach mosurskich nad Turią.

Pośmiertnie mianowany na stopień generała brygady. Ekshumowany z Wołynia i pochowany w 1990 roku na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

6. Mjr Tadeusz Sztumberk-Rychter – „Żegota”

Syn Witolda, kolejarza, urodził się 19 VIII 1907 roku w Kołuszkach. W latach 1914–1918 przebywał z rodzicami w Rosji. Po powrocie do kraju zamieszkał we Włocławku, gdzie ukończył szkołę średnią. W 1927 roku podjął studia prawnicze w Warszawie, a następnie w Lublinie. Przerwał je, obierając zawód wojskowy. W 1933 roku ukończył Szkołę Oficerską Artylerii w Toruniu w stopniu podporucznika. Był dowódcą plutonu w 5 dywizjonie art. konnej w Krakowie. W 1938 roku w stopniu porucznika, będąc dowódcą baterii, zdał egzamin do Wyższej Szkoły Wojennej, której nie ukończył z powodu wybuchu wojny.

W kampanii wrześniowej 1939 roku brał udział, jako oficer sztabu d-cy artylerii 6 DP walczącej w składzie Armii „Kraków”. W rejonie Zamościa dostaje się do niewoli niemieckiej, skąd ucieka w X 1939 roku i włącza się do walki w szeregach ZWZ najpierw w Krakowie, a od 1942 roku w Warszawie. W 1941 roku dowódca kompanii warszawskiej na Zamojszczyźnie, a następnie zastępca dowódcy 9 pp AK. W II 1944 roku przeniesiony na Wołyń, gdzie obejmuje stanowis-

ko szefa sztabu 27 WDP AK. Po śmierci ppłka „Oliwy” pełnił obowiązki dowódcy dywizji, prowadząc ciężkie walki na Polesiu. Po przejściu dywizji na Podlasie i przekazaniu w lipcu 1944 roku dowodzenia dywizją płk. „Twardemu” Janowi Kotowiczowi – powrócił na stanowisko szefa sztabu dywizji – do rozbrojenia 25 VII 1944 roku. Przedzierając się do walczącej w Powstaniu Warszawy, został aresztowany przez NKWD, a następnie internowany w Diagiliwie pod Riazaniem. Po powrocie do kraju w 1948 roku pracował w chemicznym zakładzie produkcyjnym. Był członkiem Głównego Zarządu ZBOWiD. Awansowany do stopnia podpułkownika, w 1968 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł 14 III 1972 roku, pochowany z honorami wojskowymi na Powązkach w Warszawie. Był odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari za walki na Zamojszczyźnie. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

7. Płk Jan Stefan Kotowicz – „Twardy”

Urodził się w 1890 roku w Rzeszowie. Od 1912 roku był członkiem Związku Strzeleckiego, a od VIII 1914 roku służył w 1 pp Legionów I Brygady. W 1920 roku brał udział w walkach w stopniu kapitana. W 1932 roku w stopniu podpułkownika został dowódcą 67 pp w Brodnicy. Od 1935 do 1938 roku był dowódcą 6 pułku Strzelców Podhalańskich w Samborze. W 1939 roku w stopniu pułkownika został dowódcą Brygady Górskiej. 18 IX 1939 roku przeszedł na Węgry, gdzie został internowany. W VII 1943 roku przedostał się do Warszawy i włączył do pracy konspiracyjnej w szeregach AK. Od 20 do 26 VII 1944 roku dowodził 27 WDP AK, jako ostatni jej dowódca. W X 1944 roku został aresztowany i skazany na 10 lat więzienia. We IX 1945 roku zwolniony na mocy amnestii. Zmarł 15 X 1963 roku w Rzeszowie. Odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari V kl., czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości.

8. Kpt. (Płk) ks. kapelan Antoni Piotrowski – „Prawdzic”

Urodził się 14 XI 1910 roku w Jędrzejowie na Kielecczyźnie w rodzinie kolejarskiej. Po ukończeniu gimnazjum został podchorążym Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, którą ukończył w stopniu ppor. i otrzymał przydział do 20 p.uł. w Dębicy. W 1933 roku na skutek osobistych przeżyć i tragedii zmienia decyzję, czując inne powołanie

w swoim życiu i wstępuje do Seminarium Duchownego w Łucku, które ukończył w 1937 roku. Po skierowaniu do Kowla, gdzie został wikariuszem pełnił jednocześnie funkcję kapelana pomocniczego przy 27 DP, a od sierpnia 1938 roku został etatowym kapelanem tejże dywizji. Brał udział w kampanii wrześniowej, kończąc swój szlak wojenny w kowelskim zgrupowaniu płka Leona Koca, które skapitułowało przed wojskami radzieckimi 29 IX 1939 r. pod Niskiem. Po powrocie do Kowla, jako proboszcz tamtejszej parafii włączył się od początku do działań konspiracyjnych ZWZ i AK, przyjmując pseudonim „Prawdzic”. Po powstaniu 27 WDP AK na początku 1944 roku, będąc z nominacji kapelanem 27 DP, ks. „Prawdzic” wyszedł za wojskiem w rejon koncentracji, by spełniać swoją duszpasterską powinność. Czynił to w sposób przykładowy. Był przez wszystkich lubiany. Z godnością, wiarą i spokojem dzielił żołnierskie trudy i losy dywizji do końca jej istnienia.

Aresztowany w Otwocku przez NKWD w VIII 1944 roku w drodze do walczącej Warszawy został zesłany do obozu w Diagiliwie pod Riazaniem, gdzie przebywał do 1947 roku. Przez cały okres pobytu w obozie niósł pociechę współtowarzyszom niedoli i sprawował posługę duszpasterską. Po powrocie do kraju od 1948 roku na własną prośbę sprawował przez 37 lat funkcję kapelana w Instytucie Gruźliczym w Warszawie, codziennie odprawiając w kaplicy Mszę św. i spełniając w potrzebie posługę kapłańską. Był opiekunem chorych i cierpiących. Mieszkał na plebanii parafii św. Wojciecha na Woli do ostatnich dni swego życia. Zmarł 28 III 1988 r. Pochowany na cmentarzu Wolskim w Warszawie.

Odnaczony Krzyżem Walcznych, Partyzanckim, Armii Krajowej oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

9. Kpt. (mjr) Jan Szatowski „Kowal”, „Zagończyk”

Urodził się 23 I 1907 roku w miejscowości Murafa pod Jampolem (Podole). Podchorążówkę ukończył w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie, uzyskując w 1932 roku stopień podporucznika piechoty. Służył zawodowo w 5 pp leg. w Wilnie, awansowany do stopnia porucznika w 1934 roku, kapitana w 1938 r. Kampanię wrześniową 1939 roku przeszedł w 5 pp w 1 DP leg., jako dowódca kompanii zwiadowczej. Brał udział w walkach pod Warszawą, Wyszkiem, Pułtuskim, Stoczkiem, Seroczynem. Dnia 13 IX 1939 roku został ranny, przewie-

ziony do szpitala, skąd wzięty był do niewoli. Przebywał w obozach jenieckich dla oficerów w Norymberdze, Laufen koło Salzburga oraz w Woldenbergu (Offlag II c), gdzie był dowódcą kompanii w konspiracyjnym batalionie. Z Woldenbergu dnia 26 XII 1942 roku – wspólnie z kolegami podjął brawurową ucieczkę. Pieszo wśród zimy, ścigany przez Niemców dotarł do Poznania, a 19 I 1943 roku do Warszawy, meldując się do dyspozycji władz konspiracyjnych AK. Skierowany na Wołyń, 7 III 1943 roku, przybył do Kowla, gdzie mianowany został inspektorem rejonowym AK Kowel. Awansowany do stopnia majora 11 XI 1943 roku, odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl.

W wyniku swoich prac konspiracyjnych wyprowadził do walki z Niemcami około 3 tys. ludzi. Podczas działań bojowych 27 Wołyńskiej DP AK w 1944 roku był dowódcą 50 pp oraz dowódcą zgrupowania pułkowego „Gromada”. Po śmierci płk. Kiwerskiego – „Oliwy” przejściowo dowodził 27 Wołyńską DP AK. Po przejściu dywizji na Lubelszczyznę, był dowódcą piechoty dywizyjnej 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Po wojnie aresztowany, sądzony, skazany na 7 lat więzienia. Karę w pełnym wymiarze odbył do 1952 roku. Znękany, izolował się od otoczenia, prowadził małe gospodarstwo rolno-warzywne w Janowcu Wielkopolskim. Zmarł 8 IX 1988 roku w Poznaniu, pochowany w Janowcu Wielkopolskim.

10. Kpt. Kazimierz Rzaniak – „Garda”.

Urodził się 17 II 1911 roku w Gołuskach woj. poznańskie, syn Ignacego – rolnika.

W 1932 ukończył gimnazjum państwowe im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. Służbę wojskową rozpoczął w 1932 roku w Wilnie na kursie unitarnym w 5 pp, a następnie w Szkole Podchorążych Piechoty i Szkole Podchorążych Artylerii. 15 X 1935 roku mianowany na stopień podporucznika artylerii. W latach 1935–1937 był dowódcą plutonu w 3 p.art. ciężkiej w Wilnie, a w 1938 roku został dowódcą plutonu szkolnego podoficerów w 14 dywizji art. ciężkiej. Po 1938 roku przeszedł do służby w organach wywiadu i kontrwywiadu WP.

Po kampanii wrześniowej 1939 roku włączył się do działalności konspiracyjnej w szeregach ZWZ i AK. Na początku 1943 roku został skierowany na Wołyń w stopniu kapitana pod pseudonimem „Garda”

i objął stanowisko z-cy szefa Oddziału II – wywiadu i kontrwywiadu w Sztabie Okręgu Wołyńskiego AK z siedzibą w Kowlu.

Na początku lutego 1944 roku został wyznaczony na dowódcę Zgrupowania „Osnowa” w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, obejmując również funkcję dowódcy 23 pp 27 WDP AK. Po uciążliwych walkach pod Włodzimierzem Wołyńskim i w lasach mosurskich w dniach 21–22 IV 1944 roku przeszedł z uszczuplonym zgrupowaniem „Osnowa” na stronę poleską pod Jagodzinem. Po walkach i wyjściu z okrążenia w lasach szackich otrzymał z dowództwa 27 WDP AK polecenie przejścia wraz z dowodzonym zgrupowaniem na radziecką stronę frontu. W wyniku tragicznych okoliczności, w jakich kolumna kpt. „Gardy” forsowała Prypeć w rejonie Dywina w dniu 27 V 1944 roku było wiele ofiar. W tym też czasie zaginął w bliżej nieokreślonych okolicznościach kpt. „Garda” Kazimierz Rzaniak. Istnieją przypuszczenia, że został on aresztowany przez NKWD bezpośrednio po przejściu przez Prypeć na stronę radziecką. Dalsze jego losy nie zostały dotąd wyjaśnione.

11. Por. (kpt.) Tadeusz Marian Klimowski – „Klon”, „Ostoja”

Urodził się 15 X 1911 r. w Krakowie. Jako oficer rezerwy został w 1939 roku dowódcą kompanii straży granicznej. Internowany na Węgrzech przedostał się do WP we Francji. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii służył w 4 BKS i 1 SBSpad. Przeszkolony w dywersji i zaprzysiężony został zrzucony w Kraju 6/7 I 1942 r. Otrzymał przydział do „Wachlarza”, jako dowódca II odcinka. Od I 1943 roku był komendantem Inspektoratu Rejonowego Równe, Okręgu AK Wołyn. Od jesieni 1943 roku szef oddziału III w sztabie okręgu. Od II 1944 roku został oficerem operacyjnym, a od V szefem sztabu 27 WDP AK. Był ranny. W VII 1944 roku z Lubelszczyzny wyjechał na leczenie do Warszawy. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, początkowo jako zastępca dowódcy baonu „Iwo”, od IX był dowódcą baonu „Ostoja”, później w niewoli niemieckiej. Od 1945 roku w PSZ na Zachodzie, gdzie ukończył kurs W.Sz.Woj., otrzymał stopień mjr dypl. Pozostał na emigracji. Zmarł 12 IX 1981 roku w Londynie. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

12. Por. (kpt) Michał Fijałka – „Kawa”, „Wieśniak”, „Sokół”

Urodził się 5 X 1915 roku we wsi Izdebki koło Brzozowa woj.

lwowskie. Po ukończeniu szkoły średniej w Sanoku pracował krótko, jako robotnik, w przemyśle naftowym. Jesienią 1936 roku powołany do służby wojskowej, ukończył kurs Podchorążych Rezerwy (specjalność broń ppanc.) przy 22 DP w Przemyśle. 14 VII 1939 roku zmobilizowany był do 5 Pułku Strzelców Podhalańskich. W kampanii wrześniowej walczył w szeregach Armii „Kraków”, kończąc walkę pod Łańcutem, po czym wyruszył na Węgry, przekraczając granicę w Wetlinie. Poprzez cywilny obóz Polaków w miejscowości Szob nad Dunajem dotarł do Budapesztu, a następnie przez Jugosławię, Włochy do Francji. 17 XI dotarł do Paryża. Skierowany do ośrodka szkoleniowego w Coëtquidan uzyskał przydział do 2 DP gen. Prugar-Ketlinga (kompania ppanc. w 4 pp). W okresie ofensywy wojsk niemieckich na Francję, w VI 1940 roku walczył pod Compiègne w szeregach francuskiej 11 DP. Po ciężkich walkach odwrotowych po kapitulacji Francji przedarł się do portu Bordeaux, a następnie do Szkocji. Tam skierowany był do Batalionu Podhalańskiego w I Brygadzie Strzeleckiej gen. Paszkiewicza, a następnie na kurs szkolenia dywersyjnego cichociemnych.

Do kraju przerzucony 1/2 IX 1942 roku z lotniska Tempsford. Po skoku lądował na placówce AK „Rogi” pomiędzy Piasecznem, a Grójcem. Przyjęty do „aklimatyzacji” w Warszawie pozostał w dyspozycji komendy Głównej AK. Dnia 18 I 1943 roku brał udział w brawurowym odbiciu grupy dywersyjnej „Wachlarza” z więzienia w Pińsku. W III 1943 roku został skierowany do Okręgu AK Wołyń, gdzie był zastępcą inspektora rejonowego AK w Kowlu, używając pseudonimu „Wieśniak”. W VIII 1943 roku skierowany do Zasmyk w rejonie Kowla, celem szkolenia i organizowania oddziałów AK dla obrony polskiej ludności cywilnej przed rzeziami ze strony nacjonalistów ukraińskich. Tu zaczął używać pseudonimu „Sokół”. Dnia 10 XI 1943 roku ranny w Rużynie podczas boju z oddziałem UPA. Leczony konspiracyjnie w Kowlu. Po podleczeniu rany powrócił do Zasmyk, gdzie zorganizował oddział partzancki (oddz. „Sokoła”).

Od II 1944 roku objął dowództwo I batalionu 50 pp „Sokoła” w ramach 27 Wołyńskiej DP AK. Z batalionem przeszedł cały szlak bojowy dywizji na Wołyniu, Polesiu i na Lubelszczyźnie, aż do rozbrojenia w dniu 25 VII 1944 roku w Skrobowie pod Lubartowem.

Po wojnie okresowo więziony, pracował następnie na różnych stanowiskach w szkolnictwie rolniczym. Pracując zdobył stopień inżyniera rolnictwa, a następnie magistra pedagogiki. Zmarł dnia 20 IX

1983 roku w Lublinie w wieku 68 lat. Pośmiertnie wydano jego książkę pt. „27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK” wyd. PAX Warszawa 1986 r. Na stopień kapitana mianowany 23 VII 1944 roku.

Odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari oraz francuskim Croix de Guerre avec Etoile de Bronze.

13. Por. (kpt.) Władysław Czermiński „Jastrząb”

Urodził się w 1910 roku w Jeżowie koło Sierpca, oficer rezerwy z zawodu nauczyciel. Seminarium nauczycielskie ukończył w 1929 roku w Wymyślinie. Szkołę Podchorążych Piechoty ukończył w Krakowie w 1932 roku. Jego dziad był powstańcem 1905 roku. Z Wołyniem związany od 1932 roku. Miał w odległej przeszłości rodzinę w Dubnie, co skłoniło go do osiedlenia się na Wołyniu. Przed wojną 1939 r. uczył w szkole im. Ignacego Mościckiego w Kowlu, później sprawował kierownictwo szkoły w Podryżach, które opuścił w 1941 r. wiążąc się z pracą konspiracyjną. Osiadł przejściowo w Budach Ossowskich, skąd zagrożony przez Ukraińców przeniósł się do Kowla, pozostając w dyspozycji dowódcy Inspektoratu Rejonowego AK. Skierowany w teren dla prowadzenia walki partyzanckiej, celem ochrony ludności polskiej przed bandami UPA, organizował i ochraniał samoobronę polską w Zasmykach pod Kowlem. Jego oddział partyzancki „Jastrzębia” wszedł później do składu 27 Wołyńskiej DP AK, jako II batalion 50 pp i stoczył wiele ciężkich walk z Niemcami. Po wojnie uchodząc przed represjami przeniósł się za granicę. Osiedlił się w Stanach Zjednoczonych.

14. Kpt. Kazimierz Filipowicz „Kord”

Urodził się 19 I 1910 roku w Ożeninie nad Horyniem. Ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrogu, po czym został kierownikiem szkoły powszechnej w Przekórce w pow. lubomelskim na Wołyniu. Służbę wojskową ukończył w Szkole Podchorążych Rezerwy w Śremie. W 1938 roku rozpoczął studia w Centralnym Instytucie WF w Warszawie, które ukończył po wojnie. W latach 1939–1941 był kierownikiem szkoły powszechnej w Nowym Jagodzinie. Wobec narastania zagrożenia dla ludności polskiej ze strony nacjonalistów ukraińskich, stał się organizatorem samoobrony w okolicznych wsiach polskich w rejonie Lubomla, prowadząc walki. Utworzony oddział lotny „Korda” rozbił 9 IX 1943 roku duże zgrupowanie UPA w Wysocku,

a następnie oczyścił do końca 1943 roku teren z baz UPA od Lubomla do Bugu włącznie. Po mobilizacji od stycznia 1944 roku oddział „Korda”, wchodząc w skład 27 WDP AK, rozwinął się w I batalion 43 pp „Korda”, który w walkach na Wołyniu, Polesiu i Podlasiu odniósł pod dowództwem kpt. K. Filipowicza szereg zwycięstw i dotrwał do rozbrojenia.

Po wojnie pracował, jako nauczyciel w zespole szkół zawodowych w Pabianicach. Zmarł 3 II 1970 roku. Pochowany w Pabianicach. Odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*, dwukrotnie Krzyżem *Walecznych* oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem *Zasługi z Mieczami*.

15. Kpt. Władysław Kochański „Bomba” – „Wujek”

Urodzony 7 XI 1918 roku w Stanisławowie. W 1939 roku służył w 48 pp w Stryju na stanowisku dowódcy obrony przeciwlotniczej. Był internowany w obozie Magyrovár na Węgrzech. Uciekł z obozu i dostał się do Francji, a tam do obozu szkoleniowego w Coëtquidan, gdzie był dowódcą plutonu ciężkich karabinów maszynowych w szkole podchorążych. Brał czynny udział w walkach o Francję w 1940 roku w składzie baonu przeciwpancernego. W końcu VI 1940 roku na kontrtorpedowcu „Viscont” ewakuowany do Wielkiej Brytanii, dostał przydział do 2 baonu Brygady Strzelców, gdzie dowodził plutonem ckm.

Od 13 X 1941 roku do 6 VI 1942 roku odbywał służbę w Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej oraz przeszedł specjalny kurs szkolenia dywersyjnego – cichociemnych. Nocą 1/2 IX 1942 roku przerzucony na samolocie z Wielkiej Brytanii lądował na placówce odbioru „Rogi”, 16 km na północny wschód od Grójca. Po okresie aklimatyzacji w Warszawie kpt. „Bomba” został skierowany do II odcinka „Wachlarza” na Wołyn, gdzie pełnił funkcję dowódcy ośrodka dywersyjnego Kowel–Sarny, działającego w kierunku Kijowa. Kiedy „Wachlarz” został rozwiązany, skierowano go do sieci terytorialnej AK. Dostał zadanie odbudowy sieci konspiracyjnej na terenie powiatu kostopolskiego, porwanej wskutek aresztowań niemieckich.

Zadania swojego nie wykonał do końca, gdyż latem 1943 roku zastrzył się konflikt polsko-ukraiński, który uwikłał go w walce w obronie ludności polskiej. Po rozbiciu przez UPA samoobrony polskiej w Hucie Stepańskiej w połowie VII 1943 roku zorganizował oddział partyzancki „Bomby” – „Wujka”, który podjął obronę ludno-

ści polskiej w rejonie Starej Huty w pow. kostopolskim na Zasluczu, staczając tam wiele ciężkich walk z UPA i z Niemcami.

21 XII 1943 roku we wsi Zawłocz, kpt. „Bomba” z grupą swoich ludzi za odmowę podporządkowania się dowództwu radzieckiemu, został podstępnie porwany przez oddział radziecki NKWD i przewieziony do Moskwy, gdzie był sądzony i skazany na wieloletnie więzienie, jako przedstawiciel „obcej agentury”. Po czterech latach pobytu w więzieniu w Moskwie, został skierowany na Kamczatkę do kopalni miedzi. Sterany, ze zniszczonym zdrowiem, powrócił do kraju w XII 1956 roku. Podjął pracę oraz studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, uzyskując w 1963 r. tytuł magistra ekonomii. Na stopień kapitana mianowany 11 XI 1943 roku. Był odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Zmarł 12 grudnia 1980 roku w Krakowie, przeżywszy 62 lata.

16. Por. (kpt., mjr) Franciszek Pukacki – „Gyzms”

Urodził się 29 I 1916 roku w m. Wysokość pow. Kościan w Wielkopolsce. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie, gdzie z dniem wybuchu wojny 1939 roku otrzymał stopień podporucznika i przydział do 60 pp w Ostrowie Wielkopolskim. Z tym pułkiem przeszedł kampanię wrześniową, jako dowódca plutonu. Odznaczył się odwagą i brawurą podczas nocnego ataku w Łęczycy w ramach bitwy nad Bzurą. Po przedostaniu się resztek pułku do Warszawy, walczył w obronie stolicy, gdzie został ranny. Po wyleczeniu rany w końcu 1939 roku przekroczył granicę polsko-węgierską i dostał się do Francji, gdzie został skierowany do Legii Oficerskiej, a później do Centrum Wyszkożenia ppanc. w Grenville. Po zajęciu Francji przez Niemców wylądował na Wyspach Brytyjskich i przeszedł przeszkolenie dywersyjne, zgłaszając chęć walki w kraju. Po dwukrotnych próbach był zrzucony do Polski w nocy 3/4 III 1942 roku w rej. Wyszkowa w stopniu porucznika. Po okresie adaptacji w Warszawie, w VI 1942 roku skierowany do „Wachlarza” wraz z grupą 16 przeszkolonych ludzi, działał w rejonie Szepletówki, a następnie prowadził działania dywersyjne w Charkowie na niemieckim lotnisku.

W VII 1943 roku podjął organizację oddziału partyzanckiego w rejonie Ostroga nad Horyniem na Wołyniu w ramach terytorialnej sieci AK. Działał początkowo w strukturach samoobrony ludności polskiej i prowadził walki z UPA. W II 1944 roku przeszedł ze swym

oddziałem do rejonu koncentracji 27 WDP AK pod Kowlem, gdzie po połączeniu się z oddziałem „Bomby” – „Wujka” został dowódcą I batalionu 45 pp – zwanego oddziałem „Gzysa”. W skład tego batalionu weszła również organizacyjnie od maja 1944 roku „warszawska” kompania saperów. Przeszedł cały szlak bojowy Wołyńskiej Dywizji przez Wołyń i Polesie na Podlasie. W lipcu 1944 r. otrzymał stopień kapitana.

Po rozbrojeniu 27 WDP AK aresztowany przez NKWD i wywieziony do ZSRR, przebywał w obozie w Diagilewie pod Riazaniem a następnie po próbie ucieczki – w Twierdzy Brzeskiej.

Do kraju powrócił w VI 1948 roku. Pracował początkowo, jako kamieniarz. Nabawił się pylicy płuc, poddał się leczeniu, a następnie ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim i podjął pracę, jako radca prawny. Mieszkał w Warszawie. Zmarł 4 XI 1980 roku. Pochowany na cmentarzu w Krotoszynie.

17. Por. (kpt. mjr) Zygmunt Górka-Grabowski – „Zajac”

Urodził się 18 II 1917 roku w Petersburgu, syn Antoniego i Marii z Jodków. Szkołę średnią ukończył w Zduńskiej Woli, po czym wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie. W szeregach 43 pp Leg. – Bajorczyków przeszedł kampanię wrześniową 1939 roku i tam 15 IX 1939 roku był awansowany do stopnia podporucznika. Od początku 1940 roku włączył się do konspiracji ZWZ w Warszawie, otrzymując przydział do Specjalnego Oddziału Dywersyjnego KG AK. Na konspiracyjnych kursach podchorążych saperów wykładał taktykę i regulaminy piechoty. Uczestniczył w wielu akcjach dywersyjnych w Warszawie i w terenie, m.in. w wysadzaniu mostu na Krznie pod Łukowem (1 VII 1943 r.), w odbiciu 109 mln. zł. na ul. Senatorskiej (akcja „Góral” – 12 VIII 1943 r.), a także w innych akcjach, otrzymując awans na porucznika.

9 III 1944 roku wraz z „kompanią warszawską” przerzucony na Wołyń. Na początku IV 1944 roku objął dowództwo 1 baonu 23 pp w składzie 27 WDP AK noszącego nazwę „Zajaca”. Po ciężkich walkach pod Włodzimierzem Woł. i w lasach szackich na Polesiu, w końcu V 1944 roku ze zgrupowaniem „Osnowa”, po sforsowaniu Prypeci przedostał się przez front w kierunku wschodnim. Po okresie przejściowym w Kiwercach otrzymał przydział do 5 pp 2 DP 1 AWP, obejmując stanowisko zastępcy dowódcy I batalionu d/s liniowych.

Podczas forsowania Wisły pod Puławami dnia 1 VIII 1944 roku został ciężko ranny, leczony do XII 1944 roku. Awansowany do stopnia kapitana, odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

Po wojnie w 1945 roku podjął pracę zawodową, studiując równocześnie na wydziale mechanicznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, uzyskał dyplom inżyniera mechanika. W pracy zawodowej piastował wiele kierowniczych stanowisk. W 1979 roku przeszedł na emeryturę, poświęcając się pracy z kombatanami. Był wieloletnim Prezesem środowiska żołnierzy 27 WDP AK w Warszawie.

18. Por. Zbigniew Adam Twardy „Trzask”

Urodził się 25 V 1920 r. w Borysławiu. W 1939 r. przez Węgry dotarł do Francji, oficer cichociemny, zrzucony do kraju 24/25 III 1943 roku koło Pionek w Radomskim, przerzucony na Wołyń, oficer organizacyjny Inspektoratu Rejonowego AK Kowal, okresowo komendant Obwodu AK Kowel. Od stycznia 1944 roku dowódca III batalionu 50 pp „Trzaska” 27 WDP AK w zgrupowaniu „Gromada”. Ranny 29 II 1944 roku pod Oździutyczami, po raz drugi 10 IV pod Stawkami. Przewieziony do szpitala polowego w lasach mosurskich. Zabraný przez Węgrów wraz ze szpitalem dnia 23 IV 1944 roku, a 3 V przewieziony do obozu jeńców radzieckich w Okszowie pod Chełmem. Z obozu wykupiony przez PCK, leczony w chełmskim szpitalu. Nie zgodził się na amputację nogi, zmarł 6 X 1944 roku, pochowany na cmentarzu w Chełmie.

19. Por. (kpt) Walery Marian Krokay „Siwy”

Urodził się 23 XI 1914 roku w Skole pow. Stryj na Podolu. Uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 roku w 20 pp, jako dowódca kompanii, a następnie przez Węgry dostał się do Francji. Brał udział w walkach we Francji w składzie 7 pp 3 DP. Ewakuowany do Anglii służył w 14 p.uł. 10 BK Panc. Przeszkolony w dywersji i zaprzysiężony, jako skoczek spadochronowy został przerzucony z Anglii do Kraju 20/21 II 1943 roku. Skierowany do Kedywu Okręgu AK Wołyń był kolejno oficerem dywersji na miasto Kowel, oficerem operacyjnym oddziału „Korda”, a od II 1944 roku dowódcą II batalionu 43 pp „Siwego” 27 WDP AK. 21 IV 1944 roku pozostał w okrążeniu w lasach mosurskich i nie dołączył do dywizji. Od VII 1944 roku w okręgu AK Kraków był zastępcą dowódcy baonu szturmowego

„Suszarnia” w składzie 106 DPAK. Od 1946 roku przebywał w Wielkiej Brytanii, później powrócił do Kraju. Zmarł 5 IX 1982 roku w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

20. Por. Feliks Szczepaniak „Ślucki”

Urodził się 9 VI 1909 roku we wsi Boguszkówka w pow. Kozienice. W 1930 roku ukończył Seminarium Nauczycielskie w Ursynowie. Jako nauczyciel został skierowany do pracy w szkole powszechnej we wsi Głuszków, gm Ludwipól, pow. Kostopol na Wołyniu. Wkrótce został tam komendantem organizacji Związku Strzeleckiego.

Po przeszkoleniu w Szkole Podchorążych Rezerwy w 1937 roku otrzymał stopień ppor. piechoty. W 1939 roku bierze udział w kampanii wrześniowej w składzie 13 DP w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego i nad Wisłą. Unikając niewoli przedarł się na Wołyn do Głuszkowa. Tutaj jako oficer i były komendant Strzelca musiał się ukrywać przed NKWD. W 1940 roku jego żonę i dwoje dzieci wywieziono do Kazachstanu. Przebywając na Zasluczu w końcu 1941 r. włączył się do konspiracyjnej działalności w szeregach ZWZ, a następnie w AK, działając aktywnie w organizacji samoobrony tamtejszej ludności polskiej.

W VIII 1943 roku wstąpił do oddziału „Bomby” – „Wujka” – kpt. Władysława Kochańskiego w rejonie Starej Huty, gdzie został dowódcą kompanii. Po porwaniu kpt. „Bomby” – „Wujka” przez NKWD 21 XII 1943 roku, jako jedyny ocalały oficer podjął się ratowania oddziału, wyprowadzając pozostałość w składzie około 200 ludzi najpierw pod Sarny, potem do Przebraża. W końcu I 1944 roku oddział pod jego dowództwem przybył na koncentrację 27 WDP AK w rejonie Kowla. Po połączeniu w III 1944 roku oddz. „Bomby” – „Wujka” z oddz. „Gzymśa” – por. F. Pukackiego, został dowódcą 1 kompanii I batalionu 45 pp „Gzymśa”. Na tym stanowisku przeszedł cały szlak bojowy dywizji do rozbrojenia 25 VII 1944 roku pod Lubartowem.

Po zakończeniu wojny pracował w szkolnictwie jako nauczyciel podinspektor i kierownik szkoły podstawowej w rejonie Kłodzka. Zmarł 4 VI 1963 roku w m. Raszkowo koło Kłodzka.

Za działalność w szeregach 27 WDP AK otrzymał stopień porucznika i był odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem

nika i był odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

21. Por. Zdzisław Zołociński „Piotr”

Urodził się w 1917 roku w Warszawie. W 1937 roku wstąpił na ochotnika do Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie. W sierpniu 1939 roku w stopniu sierżanta podchorążego został skierowany na stanowisko dowódcy plutonu saperów i brał udział w kampanii wrześniowej. Unikając niewoli od początku 1940 roku włączył się do działalności konspiracyjnej najpierw w Lublinie, a od 1942 roku w Warszawie. Jako oficer saper, któremu nadano stopień podporucznika ze starszeństwem z dniem 3 IX 1939 roku, włączył się do działań dywersyjnych. Będąc członkiem Specjalnego Oddziału Dywersyjnego KD AK – pod ogólnym dowództwem mjr. Jana Wojciecha Kiwerskiego, noszącego wówczas pseudonim „Dyrektor” – brał udział w kilkunastu akcjach dywersyjnych, wykazując wiele inicjatywy, odwagi i męstwa. Na początku 1944 roku był jednym z organizatorów grupy żołnierzy AK, którzy zdecydowali się przejść z Warszawy na Wołyń, gdzie mjr J.W. Kiwerski „Oliwa” został dowódcą 27 Wołyńskiej DP AK. Por. „Piotr” wyznaczony na dowódcę „grupy warszawskiej” liczącej około 60 osób doprowadził ją na Wołyń, przekraczając rz. Bug 8/9 marca 1944 roku. Wkrótce został dowódcą „warszawskiej” kompanii saperów, która stanowiła samodzielny pododdział 27 WDP AK. Dowodząc „warszawską” kompanią saperów organizował i brał udział w realizacji szeregu zadań zabezpieczenia inżynierskiego dywizji (działania minersko-zaporowe, budowa mostów, grobli itp.) oraz w bezpośrednich walkach z oddziałami niemieckimi, węgierskimi oraz UPA. Po rozbrojeniu dywizji włączył się do walk w Powstaniu Warszawskim w grupie „Radosława”, gdzie był ciężko ranny. Po wyleczeniu po wojnie ukończył studia na WSI w Warszawie i pracował, jako inżynier budownictwa lądowego. Zmarł w Warszawie w 1956 roku na skutek odnowienia się ran z okresu Powstania Warszawskiego (pozostałość odłamków w głowie po wybuchu pocisku). Porucznikiem został w 1943 roku. Za udział w walkach w szeregach AK był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.

22. Por. Jerzy Krasowski – „Lech”.

Urodził się 16 X 1918 roku na Wołyniu. Po ukończeniu gimnazjum

im. T. Kościuszki w Równem wstąpił ochotniczo do służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii w Toruniu. W wojnie 1939 roku, jako ppor. art. służył w zwiadzie 12 pal. Ciężko ranny pod Iłżą leczył się we Włodzimierzu Wołyńskim. Od początku 1940 roku był nauczycielem w Iwaniczach. Od 1941 roku członek ZWZ, a następnie AK. Organizator samoobrony ludności polskiej w Iwaniczach, Porycku, Gurowie i Chołbutowie. Uczestnik i organizator zgrupowania „Osnowa”. W lutym 1944 roku mianowany dowódcą II batalionu 23 pp „Lecha” – 27 Woł. DP AK. Po ciężkich walkach pod Włodzimierzem Wołyńskim, nad Turią i w lasach mosurskich w końcu IV 1944 roku pozostaje w okrążeniu w lasach nad Bugiem, skąd w V przedostaje się na teren Lubelszczyzny. W połowie VI obejmuje dowództwo nad oddz. „Kozaka”. W VII zostaje d-cą 3 kompanii baonu zbornoego 27 Woł. DP AK na Zamojszczyźnie. Po rozbrojeniu Baonu w Szczepieszynie w pierwszych dniach VIII 1944 roku wstępuje do WP i zostaje wcielony do 3 zap. pp w Lublinie i wkrótce później aresztowany. Od 1947 roku pracuje w zawodzie ekonomisty. Od 1980 roku na emeryturze. Mieszka w Szczecinie. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

23. Por. Jan Rerutko – „Drzazga”

Urodził się w 1918 roku w Krakowie. W 1938 roku ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie po czym pełnił służbę, jako dowódca plutonu w 80 pp w Słonimie. We IX 1939 roku uczestniczył w walkach w składzie SGO „Polesie”. Od XI 1939 roku włączył się do działalności konspiracyjnej w Krakowie, organizując szlaki przerzutowe do Budapesztu i występując na tej trasie, jako kurier.

W maju 1943 roku został skierowany na Wołyń, gdzie w VII został organizatorem i dowódcą OP „Łuna” w ośrodku samoobrony we wsi Antonówka na terenie Łuckiego Obwodu AK. W VIII 1943 roku przeszedł wraz z oddziałem „Łuna” do Przebraża, gdzie współpracował z tamtejszą samoobroną i partyzantką radziecką. 6 XI 1943 roku zginął w pobliżu wsi Hermanówka, podstępnie zamordowany przez partyzantów radzieckich. Pochowany został z honorami wojskowymi na cmentarzu w Przebrażu.

BIBLIOGRAFIA

1. Armia Polska we Francji 1917–1919 roku. – Materiały Symposium z okazji 65 rocznicy powstania AP we Francji. Wydawnictwo WIH. W-wa 1983 r.
2. Artylerzysta piechurzem. Autor – Tadeusz Sztumberk–Rychter. Wyd. Inst. Wyd. PAX. W-wa 1966 r.
3. Biuletyny Informacyjne Środowiska Żołnierzy 27 WDP AK i Stowarzyszenia Żołnierzy AK Okręgu Wołyńskiego. 1984–1992 r.
4. Cichociemni. Autor – Jędrzej Tucholski. Wyd. PAX. W-wa 1984 r.
5. Droga do nikąd. Autorzy – A. Szczesiak i W. Szota. Wydawnictwo MON. 1973 r.
6. 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Autor – Michał Fijałka. Wyd. Inst. Wyd. PAX. W-wa 1986 r.
7. Gdzieś między Horyniem i Styrem. Autor – Cz. Piotrowski. Opracowanie z 1991 roku. Maszynopis. Archiwum Środowiska 27 WDP AK.
8. Historia Polski 1864–1948. Autor – Józef Buszko. Wyd. PWN. W-wa 1983 r.
9. Ilustrowany przewodnik po Wołyniu. Autor – Mieczysław Orłowicz. Wyd. 1929 roku w Łucku.
10. Kawaleria Polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku. Przegląd Nr 15/1959 – Londyn.
11. Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939 r. Autor – Wiktor Krzysztof Cygan. Wyd. Warszawska Oficyna Wydawnicza. W-wa 1990 r.
12. Księga chwały Piechoty Polskiej. Praca zbiorowa. Wyd. 1938 r.
13. Księga Kawalerii Polskiej. Autor – Henryk Smaczny. Wyd. TESCO. W-wa 1989 r.
14. Leśne ognie. Autor – Grzegorz Fedorowski. Wyd. MON 1965 r.
15. Mały rocznik statystyczny 1939. Wyd. GUS.
16. Obrona Polski 1939. Autor – Tadeusz Jurga. Wyd. PAX. W-wa 1990 r.
17. Odyseja Polskiej Armii Błękitnej. Autor – Witold H. Trawiński. Wyd. Ossolineum – 1989 r.
18. Opowieści wrześniowych sztandarów. Autor – Kazimierz Satora. Wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990 r.
19. Piechota Polska 1939–1945. Zeszyt Nr 5. Londyn 1971.
20. Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Autor – Józef Turowski. Wyd.

- PWN. W-wa 1990 r.
21. Przez Wołyń na Podlasie. Autor – Cz. Piotrowski. Opracowanie z 1991 roku. Maszynopis Archiwum Środowiska 27 WDP AK.
 22. Regularne jednostki WP na Zachodzie. T.-5. Autor – Witold Biegański. Wyd. MON – 1967 r.
 23. Regularne jednostki WP w 1939 r. T.-7. Autor – Tadeusz Jurga. Wyd. MON – 1975 r.
 24. Saperzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Autor – Cz. Piotrowski. Wyd. SWINŻ WP – 1991 r.
 25. Województwo Wołyńskie w świetle liczb i faktów. Autor – Joachim Wołoszyński. Wyd. 1929 r. w Łucku.
 26. Województwo Wołyńskie 1921–1939. Autor – Włodzimierz Mędrzecki. Wyd. PAN – 1988 r.
 27. Wojsko Polskie 1921–1939. Autor – Eugeniusz Kozłowski. Wyd. MON. W-wa 1964 r.
 28. Stany liczebne Polskich Sił Zbrojnych w latach 1936–1939. Autor – Eugeniusz Kozłowski. Biuletyn MON Nr 17.
 29. Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty. Autor – Henryk Wielecki, Rudolf Sieradzki. Wyd. CREAR. W-wa 1991 r.
 30. Wojsko Polskie 1921–1939. Organizacja i odznaki kawalerii. Autor – Henryk Wielecki, Rudolf Sieradzki. Wyd. CREAR. W-wa 1992 r.
 31. Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945. Autorzy – J. Turowski, Wł. Siemaszko. Wyd. Środ. Żołn. 27 Woł. DP AK. W-wa 1990.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	3
I. Wprowadzenie	5
II. Wielkie jednostki wojskowe na Wołyniu w granicach II Rzeczy- pospolitej	33
– 13 dywizja piechoty	35
– 27 dywizja piechoty	39
– Wołyńska brygada kawalerii	42
III. 27 Wołyńska dywizja piechoty AK	46
IV. Pułki piechoty	68
– 23 pułk piechoty	70
– 24 pułk piechoty	87
– 43 pułk piechoty	100
– 45 pułk piechoty	121
– 50 pułk piechoty	143
V. Pułki kawalerii	171
– 19 pułk ułanów	174
– 21 pułk ułanów	181
VI. Jednostki zabezpieczenia i służby 27 WDP AK	188
VII. Zakończenie	207
VIII. Załączniki	
Nr 1 – Ziemie polskie w czasie pierwszej wojny światowej . . .	214
Nr 2 – Odbudowa państwa polskiego w latach 1918–1922 . . .	215
Nr 3 – Dyslokacja jednostek WP na Wołyniu (do sierpnia 1939 r.)	216
Nr 4 – Położenie wyjściowe sił niemieckich i polskich 1 września 1939 r.	217
Nr 5 – Organizacja wojenna polskiej dywizji piechoty w 1939 r.	218
Nr 6 – Organizacja wojenna polskiej brygady kawalerii w 1939 r.	219
Nr 7 – Bitwa na Pomorzu 1–3 IX 1939 r.	220
Nr 8 – Walki w obszarze Piotrkowa 5–6 IX 1939 r.	221
Nr 9 – Sytuacja nad środkową Wisłą 11–15 IX 1939 r.	222
Nr 10 – Bitwa nad Bzurą 9–17 IX 1939 r.	223

Nr 11 – Przebieg działań wojennych od 17 września do 6 października 1939 r.	224
Nr 12 – Większe skupiska i samoobrona ludności polskiej na obszarze Wołynia w latach 1941–1944 r.	225
Nr 13 – Wołyń w 1943 r. – sieć konspiracyjna	226
Nr 14 – Rejony działań i trasy przemarszu na koncentrację 27 WDP AK oddziałów: „Bomby” – „Wujka”, „Łuny”, „Gzymśa” i „kompanii Warszawskiej”	227
Nr 15 – Struktura organizacyjna 27 WDP AK z marca 1944 r. .	228
Nr 16 – Koncentracja 27 WDP AK – marzec 1944 roku	229
Nr 17 – 27 WDP AK w walkach o Kowel	230
Nr 18 – Akcja zaczepna pod Kowlem 13 IV 1944 roku	231
Nr 19 – Walki w lasach szackich, 21 V 1944 roku	232
Nr 20 – 27 WDP AK na Podlasiu	233
Nr 21 – Życiorysy dowódców	234
Bibliografia.	252